Orędownik

Egzemplarz pojedynczy 10 groszy
Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 217 Wydanie Ł. Rok 68 Czwartek, dnia 22 września 1938

Czy Czechosłowacja zgodzi się na ustępstwa?

Nota francusko - brytyjska do rządu Czechosłowacji — Czesi są zdecydowani raczej stawiać opór - Długotrwałe narady — Nowe zarządzenia — Amb. Lipski u Hitlera

Praga. (PAT.) Koło godz. 10 rano poseł francuski w Pradze Lacroix odwiedził ministra spraw zagr. Kroftę. W tym samym czasie poseł brytyjski Newton przyjęty został przez prezydenta Benesza. Wkrótce potem, pod przewodnictwem prezydenta zebrał się komitet polityczny ministrów, celem rozważenia sytuacji, wytworzonej w wyniku rozmów francusko - brytyjskich. Posiedzenie trwało około godziny.

Zapowiedziana nota francusko-brytyjska nadeszła do Pragi w godzinach popołudniowych. Nota była rozpatrzona przez komitet polityczny ministrów, który przez dwie godziny obradował nad odpowiedzią. Następnie odbyła się narada ministrów z prezesami partyj, *po czym ministrowie udali się w godzinach wieczornych do prezydenta republiki.*

Opinia co do możliwości odstąpienia pewnych terenów Rzeszy zaczyna *być* podzielona. W jednych kołach stanowczo sprzeciwiają się tego rodzaju załatwieniu, w innych zaś przejawia się tendencja do pójścia na kompromis.

Wydania *dzienników* rozchwytywane są przez *ludność stolicy.* Przed redakcjami pism gromadzą się grupki publiczności, żywo komentując doniesienia o naradach londyńskich i nacisku mocarstw na rząd czeskosłowacki w sprawie ustępstw terytorialnych.

W wydanej wczoraj odezwie do ludności, w której rząd twierdzi, że rozpatruje z punktu widzenia interesów państwa propozycje W. Brytanii i Francji, koła polityczne dopatrują się ze strony rządu praskiego możliwości analizy propozycyj wielkich mocarstw.

Jeśli idzie o nastroje społeczeństwa, to należy stwierdzić, że utrwala się coraz bardziej przekonanie o nieuniknionej wojnie czesko - niemieckiej. Nadzieje na pomoc brytyjską i francuską spadły do minimum.

W niektórych kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości ustąpienia gabinetu Hodży i o stworzeniu rządu, opartego o wojsko.

Zakaz opuszczania granic

Ostatnio zakazano mężczyznom w wieku od 18 do 60 roku życia przekraczania granic Czechosłowacji nawet z ważnym paszportem zagranicznym. Zakaz ten dotyczy wszystkich mężczyzn bez względu na ich stosunek do służby wojskowej.

Dalsze zarządzenia wprowadzają ścisłą kontrolę wszelkiej korespondencji prywatnej z zagranicą.

Węgrzy u Hitlera

Budapeszt. (PAT). Urzędowo komunikują, że premier Imredy, min. spraw zagr. Kanya, szef sztabu gen. Keresztes-Fischer oraz szef wydziału mniejszościowego w prezydium rady ministrów Pataki udali się rano samolotem do Obersalzberg, celem omówienia z kanclerzem Hitlerem i min. Ribbentropem zagadnienia czeskiego.

Natychmiast w godzinach popołudniowych odlecieli oni do Budapesztu

Rozmowa w Paryżu

Paryż. — Francuski min. spraw zagranicznych Bonnet przyjął — jak już donosiliśmy — czechosłowackiego posła w Paryżu Osusky'ego.

Po dłuższej rozmowie Osusky opuścił gmach francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraźnie wzburzony. Oświadczyć on miał dziennikarzom: „Chcą mieć skazańca, na którego wydano wyrok, nie wysłuchawszy go uprzednio".

Rząd praski radzi...

Praga. (PAT). Rada ministrów zebrała się ponownie o godz. 10,30 celem kontynuowania przerwanych narad w sprawie projektu angielsko-francuskiego. Przewiduje się, że w czasie dzisiejszych obrad rada ministrów otrzymała od posłów czeskosłowackich z Berlina i Paryża dalsze wyjaśnienie mocarstw. Obrady rady ministrów przeciągną się do późnego popołudnia. Po zakończeniu obrad ukazać się ma krótki i zwięzły komunikat.

Koła miarodajne zachowują nadal ścisłą dyskrecję co do przebiegu obrad gabinetu dementując wszelkie przedwczesne na ten temat doniesienia.

Jak podaje oficjalny komunikat CTK, powzięcie ostatecznych decyzyj nastąpi dopiero po przeprowadzeniu rokowań dyplomatycznych z rządem francuskim i angielskim oraz po dokładnym rozważeniu sytuacji wspólnie z przedstawicielami stronnictw politycznych kraju. W decyzji swej — głosi komunikat — rząd weźmie pod uwagę zarówno żywotne interesy republiki, jak i interesy wszystkich jej narodowości.

W kołach, zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych, oświadczają, że nie należy na razie liczyć się z formalnym przyjęciem lub też tym bardziej odrzuceniem propozycji francusko-brytyjskiej. Wskazuje się ponadto, że przyjęcie propozycji francusko-brytyjskiej w jej obecnym brzmieniu byłoby sprzeczne z konstytucją kraju, na którą przysięgał zarówno prezydent Benesz, jak i wszyscy ministrowie.

Amb. Lipski u Hitlera

Warszawa. (PAT). We wtorek ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski udał się samolotem na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berchtesgaden i został przezeń przyjęty w obecności min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

DALADIER I BONNET W LONDYNIE



Na zdjęciu (od lewej ku prawej): Lord Halifax, sir Neville Chamberlain, Bonnet i Daladier.

Zmarł syn Korfantego

Katowice (Tel. wł.) Dziś zmarł w Katowicach, przeżywszy niespełna 30 lat ś. p. Witold Korfanty, syn Wojciecha Korfantego, kierownik zakładów graficznych wydawn. „Polonia" w Katowicach. (w)

Zderzenie 2 ekspresów

Los Angeles. (PAT) W pobliżu Fortuga w Kalifornii zderzyły się dwa ekspressy. W katastrofie zginęło 7 osób, a przeszło 40 odniosło rany.

Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Siła armii czechosłowackiej

Artykuł jednego z pism o pogotowiu zbrojnym armii czeskosłowackiej

Zagadnieniem siły armii czechosłowackiej nie zajmowała się prawie wcale prasa polska, ostatnio poświęcił jej dłuższy artykuł „IKC".

Pismo podkreśla, że Czechosłowacja dysponuje dziś doskonałą armią, jedną z najlepszych w Europie. Okazało się to najlepiej w czasie „Anschlussu", kiedy armia czechosłowacka zmobilizowała się w błyskawicznym tempie. Sprawnie zajęto cały pas umocnień i fortyfikacyj, ożyły skryte wśród lasów lotniska, na których w pogotowiu stanęły setki samolotów najnowszych typów. Wszystkie przejścia i drogi komunikacyjne z Niemcami zostały niezwłocznie zatarasowane. Utworzono na nich barykady, przez które w żaden sposób nie mógłby przedostać się nawet najcięższy czołg.

Na specjalną uwagę zasługuje piechota czechosłowacka, która jest doskonale wyszkolona. Żołnierz czechosłowacki jest niezwykle twardy i wytrzymały. Piechota wyposażona jest w doskonałe karabiny ręczne, granaty, ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, szybkostrzelne działa do obrony przeciwczołgowej, karabiny maszynowe przeciwlotnicze, miotacze min i aparaty do wytwarzania sztucznej mgły.

Doskonale wyposażoa jest także artyleria przeciwlotnicza. Niezwykle nośne (16 km) działka przeciwlotnicze kalibru 4 i 8 cm działają przy pomocy specjalnie czułych aparatów podsłuchowych. Zaznaczyć należy, że w nocy działa te pracują bez reflektorów.

Artyleria lekka i ciężka jest zmotoryzowana. Artyleria najcięższa ukryta jest w doskonale zamaskowanych wieżach fortecznych. Niektóre działa mają donośność do 80 km. Podobno pociski artyleryjskie zawierają jakiś nieznany materiał wybuchowy o olbrzymiej sile niszczącej.

O lotnictwie czechosłowackim wiele się już mówiło. Trzeba podkreślić, że korpus oficerski wyszkolony jest wzorowo. Samoloty bombowe wyposażone są w specjalne celowniki, tak iż trafienie ze znacznej nawet wysokości nie jest zbyt trudne.

Pismo podkreśla, iż czechosłowackie koła wojskowe są przekonane, że armia czechosłowacka jest zdolna i bez obcej pomocy przeciwstawić się Niemcom.

W oczekiwaniu odpowiedzi Pragi

Czy Czechosłowacja zgodzi się na propozycje francusko-angielskie? — Daladier ma jechać do Pragi — Wątpliwości prasy londyńskiej

Londyn (Tel. wł.). Największą doniosłość ma obecnie akcja Anglii i Francji w Pradze celem wywarcia nacisku na rząd czeski.

Przyjęcie przez Pragę planu angielsko-francuskiego nastręcza wielkie trudności techniczne, rząd bowiem nie może powziąć decyzji w tej sprawie bez zgody parlamentu. Ten znów, szczególnie po rozwiązaniu partii sudeckiej, składa się z żywiołów nacjonalistyczno-lewicowych, tak że niewątpliwie wspomniany plan zostanie odrzucony.

Ultomatum Hitlera

Najbliższe dni przyniosą nowy wyścig z czasem, gdyż jak twierdzą tu, kanclerz Hitler postawił Chamberlainowi wyraźne ultimatum, iż sprawa czeska musi być rozwiązana przed 25 bm. Premier brytyjski uda się do Godesburga prawdopodobnie w środę rano. Tego samego dnia przewidują tu wyjazd Daladiera lub Bonneta do Czechosłowacji.

Podobno w Pradze posiedzenie Komitetu Politycznego Ministrów zostało zakończone bez powzięcia określonej decyzji. Jak słychać, posłowie czechosłowaccy w Paryżu i Londynie otrzymali polecenie zwrócenia się do rządów mocarstw o dalsze wyjaśnienia.

Chamberlain oczekuje obecnie odpowiedzi czeskiej, od której do pewnego stopnia uzależnione są dalsze plany. Premier w towarzystwie lorda Halifaxa przyjął szefów opozycji posłów Atlee i Sinclaira, którym złożył sprawozdanie z odbytej rozmowy z Francuzami i o uzgodnieniu propozycyj. Lord Halifax konferował z amb. Grandim i amb. Corbinem, a następnie odbył dłuższą rozmowę z Winstonem Churchillem.

Głosy prasy

„Evening Standard" stwierdza, że główne zainteresowanie przesuwa się z Londynu na Pragę. Prez. Benesz i jego rząd będą, być może, opierać się wyrzeczeniu tej jedynej silnej, naturalnej granicy, jaką stanowią Sudety. Oderwanie Sudetów pociągnie za sobą również — twierdzi pismo — odstąpienie innych obszarów narodowościowych Polsce i Węgrom. Prez. Benesz i rząd czeski mogą widzieć trudności w takim projekcie, lecz są realistami.

„Star" krytykuje w ostrych słowach plan brytyjsko-francuski i wyraża wątpliwość, czy Czesi przyjmą go nawet, gdy wywarty będzie olbrzymi nacisk. Wiadomości z Pragi wskazują, że Czesi są zdecydowani raczej stawiać opór. „Obawiamy się — twierdzi pismo — że projektowane gwarancje granic okażą się tak wiotkie, jak owe zagwarantowanie swobodnego picia wody z rzeki dla owcy, udzielone przez wilka w starej bajce. Jeżeli ziemia sudecka zostanie oddana Rzeszy, wtedy i inne narodowości, jak węgierska i polska, będą domagały się tego samego."

Prezydent Benesz ustąpi?

Praga (Tel. wł.). Coraz uporczywiej kursują pogłoski, iż prezydent Benesz, którego sytuacja stała się ogromnie trudna, ustąpi z zajmowanego stanowiska. Przejścia ostatnich dni, a szczególnie rezygnacja Francji z obrony status quo w Czechosłowacji, złamały go rzekomo zupełnie.

Nie wiadomo tylko, kiedy i w jakiej formie nastąpi rezygnacja Benesza, czy ustąpi, nie chcąc podpisać noty wyrażającej zgodę na zmianę granic Czechosłowacji, czy też uczyni to po podpisaniu tragicznego dokumentu.

Demarche Polski w Paryżu i Londynie

Polska zainteresowana jest bezpośrednio w problemie czeskosłowackim

Paryż. (PAT) Londyński korespondent dziennika „Le Jour" notuje informację, że rząd polski podjął demarche w Paryżu i Londynie, aby przypomnieć, że Polska zainteresowana jest bezpośrednio w problemie czeskosłowackim i że każda koncesja przyznana Niemcom sudeckim powinna być zastosowana również do mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Krwawe zajścia na pograniczu

Berlin. (PAT). Donoszą z pogranicza czeskiego o licznych zajściach, jakie się tam wydarzyły.

Pod m. Seidenberg, gdzie mieści się obóz uciekinierów z Czechosłowacji, przekroczyli granicę ubiegłej nocy uzbrojeni członkowie czeskiej milicji komunistycznej. Milicjanci rozpoczęli strzelaninę, w czasie której zraniono ciężko 2 osoby, 15 lżej.

Donoszą również, że rano koło godziny 4,30 doszło do strzelaniny pomiędzy czeską strażą graniczną, która otworzyła ogień na uchodźców niemiecko-sudeckich, a obowiązanymi do służby wojskowej Niemcami sudeckimi, którzy w mundurach i z bronią oddalili się od swych oddziałów wojskowych i wraz z pozostałymi uchodźcami usiłowali dostać się na terytorium Rzeszy.

Koło godz. 5.15 znowu dano ognia do uchodźców od strony Neuhaeusel. Na ogień ten odpowiedziało 9 żołnierzy niemiecko-sudeckich z pułku piechoty w Trautenau, którzy ruszyli na czeski budynek celny, skąd szedł najsilniejszy ogień karabinów maszynowych, i rzucili nań granaty ręczne, powodując pożar budynku. 15 żołnierzy czeskich z 2 karabinami maszynowymi, znajdującymi się obok budynku, cofnęło się wówczas w kierunku Neuhaeusel, pozostawiając w płonącym urzędzie celnym zabitego od wybuchu granatów żandarma.

Jeden żandarm czeski i jeden urzędnik skarbowy, którzy z podniesionymi do góry rękami wyszli z budynku celnego, zostali przez żołnierzy sudeckich rozbrojeni i wzięci do niewoli. Uchodźcy skorzystali z krótkiej przerwy ogniowej, aby szybko dostać się na terytorium Niemiec, podczas gdy żołnierze sudeccy przeszukali jeszcze płonący budynek celny, po czym skierowali się wraz z jeńcami na teren Rzeszy.

O godz. 7 zjawił się po stronie czeskiej większy oddział żołnierzy czeskich z karabinami maszynowymi, który ostrzeliwał ruiny czeskiego budynku celnego i niemiecką stację celną. Ogień ustał dopiero koło godz. 8.

Przeciw ustępstwom terytorialnym

Jednolite stanowisko prasy czeskiej — Cenzura prewencyjna — Ochrona waluty

Praga. (PAT) Czeska prasa nie ujawnia żadnej zmiany w swoim dotychczasowym stanowisku wobec rozwiązania zagadnień narodowościowych.

Omawiając położenie, wytworzone w wyniku planu francusko-angielskiego, dzienniki opierają się na niedzielnym przemówieniu premiera Hodży, odrzucającym, jak wiadomo, ustępstwa terytorialne. Na uwagę zasługuje, że mimo rozgoryczenia, panującego wśród opinii publicznej, ze względu na stanowisko wielkich mocarstw dzienniki na skutek dyrektyw czynników urzędowych powstrzymują się od ataków pod adresem rządów zachodnich. Niemniej jednak potępiają nowy plan francusko-angielski, stojąc na stanowisku niepodzielności terytorialnej kraju.

Agrarny „Venkov", rozważając propozycje mocarstw udzielenia Czechosłowacji w zamian za ustępstwa terytorialne gwarancyj, zapytuje, jaką wartość posiadają gwarancje tych państw, które, jak się okazuje, nie dotrzymują swoich zobowiązań.

Na podstawie nadzwyczajnych zarządzeń wprowadzona została prewencyjna cenzura prasowa. Wszystkie pisma na dwie godziny przed sprzedażą przedstawiane być mają do kontroli organom nadzorczym.

Na posiedzeniu Stałego Komitetu Parlamentarnego, które odbyło się jednocześnie z debatami Rady Ministrów, przedstawiony został projekt, przewidujący wprowadzenie specjalnego zarządzenia, zmierzającego do ochrony waluty czechosłowackiej, oraz obrotu środków płatniczych w kraju. Ponadto przewiduje się możliwości dalszego dotowania w sprawach wymowy tej waluty.

Ostateczne decyzje w tej sprawie nie zostały powzięte, natomiast — według wiadomości nieoficjalnych — Stały Komitet Parlamentarny zatwierdził projekt rządowy, uznający banknoty 100-koronowe za monetę zdawkową, która nie podlegającą pokryciu przez bank centralny. W ten sposób banknoty 100-koronowe zostały zaliczone do emisji bilonowej.

Narady polityczne

Warszawa (Tel. wł.) We Lwowie prowadzone są narady polityczne, mające na celu ustalenie stosunku „Ukraińców" do akcji wyborczej, oraz sformułowanie szerokiego frontu polskiego, bez względu na orientację polityczną. (w)

*

Warszawa (Tel. wł.) Po rozpisaniu wyborów dało się zauważyć na terenie stolicy dużą ruchliwość byłych posłów Stronnictwa Chłopskiego z drem Wroną na czele. Odbywają oni szereg konferencji z działaczami „Ozonu" i „Naprawy" oraz z mniej czynnymi działaczami Stronnictwa Ludowego na terenie Warszawy. Rozmowy te są związane z nadchodzącymi wyborami. (w)

*

Warszawa (Tel. wł.) B. sen. Michał Róg, członek rady naczelnej „Ozonu", złożył wizytę kilku wybitnym ludowcom, dawnym działaczom Wyzwolenia, chcąc nakłonić ich do akcji wyborczej. Na razie wizyty te nie odniosły rezultatu. (w)

ZE ŚWIATA

W Meksyku 30 bandytów napadło na miejscowość Tępojuna, gdzie usiłowali uprowadzić naczelnika gminy. W czasie strzelaniny zabito dwóch policjantów. Naczelnik zbiegł.

*

Wobec wzrostu nastrojów religijnych w Sowietach wzmożono tam propagandę antyreligijną. Akcję prowadzi się szczególnie za pomocą filmów wśród dzieci, robotników i żołnierzy.

*

Nowy rekord szybkości na motorówce swej „Blue Bird" osiągnął Anglik Campbell. Wynosiła ona przeciętnie 130,91 mil na godzinę, podczas gdy poprzednia szybkość wynosiła 129,5 mil.

*

Uczestnicy polskiego raidu lotniczego w Belgii byli przyjmowani przez polską kolonię w Bierset koło Leodium. Prezes związków górników p. Nowak wręczył im na pamiątkę lampę górniczą.

*

W Persji powódź zniszczyła prawie doszczętnie miasto Nahawend. Zginęło przeszło 200 osób.

*

Do estońskiego portu Kuruseri wpłynęły dwa okręty polskiej marynarki wojennej „Gdynia" i „Piłsudski", które obecnie przeprowadzają ćwiczenia na morzu Bałtyckim.

*

Specjalny pociąg wiozący wielki transport złota z Hiszpanii republikańskiej przejechał granicę hiszpańsko-francuską w drodze do Paryża. Złoto to wartości 160 milionów franków złotych ma być zużyte jako zapłata za zakupioną żywność i inne towary przez rząd „czerwony" w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych.

*

Francuski samolot wojskowy spadł wskutek burzy koło Cabourg nad kanałem La Manche. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

*

Wydarzyła się nowa katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą dwie śmiertelne ofiary. Samolot wojskowy napotkawszy na swej drodze burzę, spadł koło Cabourg nad brzegiem kanału La Manche i rozbił się doszczętnie. Obaj lotnicy, oficerowie z ministerstwa lotnictwa ponieśli śmierć na miejscu.

*

Konsul jugosłowiański w Mediolanie Milan Raszicz został mianowany posłem w Budapeszcie na miejsce posła Wukczewicza, który został przeniesiony na stanowisko posła w Warszawie.

*

Ambasador Rzeczypospolitej Raczyński odbył rozmowę z min. dworu królewskiego Urdareanu.

*

„Gestapo" aresztowało w Dreźnie kilkunastu robotników, którzy nie chcieli udać się na roboty przymusowe. Kobiety urządziły dwukrotnie demonstracje przed urzędem pracy. Musiała interweniować policja.

*

Premier Syrii Dżemil Mardam, bawiący obecnie w Paryżu, *zaproponował rzekomo rządowi brytyjskiemu swe pośrednictwo celem zlikwidowania terroru arabskiego w Palestynie.*

*

Cesarz Annamu Bao-Dai skierował do rządu francuskiego pismo, w którym zapewnia o swej wierności i przywiązania do Francji jako państwa sprawującego protektorat nad Annamem „w chwili naprężonej sytuacji międzynarodowej".

*

W Kijowie zmarł w tajemniczych okolicznościach zastępca prokuratora ukraińskiej republiki sowieckiej, Rudik. Według kursujących pogłosek, prokurator sowiecki został zatruty przez nieznanych sprawców. Rudik znany był na Ukrainie ze swej gorliwości w tępieniu opozycji i jako inicjator licznych procesów politycznych.

Śmierć w płonącym magazynie tytoniu

Olkusz. (PAT.) W Baranówku, gm. Luberzyca, pow. miechowskiego, wybuchł pożar w suszarni plantatora tytoniu Józefa Kaczmarczyka.

Kaczmarczyk wszedł na strych suszarni, chcąc zamknąć wentylator, za wchodzącym jednak zamknęły się drzwi w suficie, zagradzając mu powrotną drogę.

Kaczmarczyk znalazł śmierć w płomieniach. Na pomoc ojcu pośpieszył 16-letni syn Stanisław, których doznał ciężkich poparzeń. Wraz z budynkiem spłonął zapas tytoniu wartości przeszło 1000 złotych.

Wybuch bomby przed lokalem ZNP w Łodzi

Jedna osoba zabita, dwie ranne odłamkami — Wybuch powyrywał futryny drzwi i okien Zamknięcie ulicy, na której nastąpił wybuch

Łódź, 20. 9. — We wtorek wieczorem około godz. 19 rzucona została bomba o dużej sile wybuchu pod drzwi lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Zachodniej 72.

Lokal ZNP mieści się na 1 piętrze. W klatce schodowej znajduje się troje drzwi, które wskutek wybuchu zostały wysadzone wraz z futrynami i częścią ściany. W chwili wybuchu w sieni znajdował się jakiś osobnik w młodszym wieku.

Siła wybuchu został on rzucony na drzwi mieszkania Chila Joskowicza i wskutek rozbicia czaszki

poniósł śmierć na miejscu.

Wybuch poza tym nie pociągnął żadnych ofiar w ludziach, gdyż w tym czasie w lokalu ZNP nie było nikogo. Jedynie w dalszej nieco bibliotece znajdowało się kilka osób, z których

dwie zostały ranne odłamkami.

M. i. ranny został sekretarz ZNP Marian Matuszewski.

Z drugiej strony wybuch zniszczył drzwi i ścianę, prowadzącą do oddziału „Płomyka", wydawanego przez ZNP. Uszkodzone zostało również wnętrze lokalu redakcyjnego. Dalej wybuch wyrwał drzwi do mieszkania Chila Joskowicza.

Sam właściciel mieszkania, 40-letni Joskowicz, znajdował się właśnie przy telefonie w przedpokoju i został poraniony odłamkami szkła i cegieł w głowę, twarz oraz nogę. Rannego opatrzyło pogotowie.

Dalej zniszczone zostały schody, wiodące na pierwsze piętro, oraz częściowo na drugie. Niezwłocznie na miejsce przyjechała straż ogniowa celem zabezpieczenia przed ewentualnym pożarem. Przybyli również przedstawiciele władz. Wyniki dochodzenia nie są na razie znane.

Ulica Zachodnia na odcinku od Legionów do Śródmiejskiej została zamknięta na pewien czas. Prowadzone są również badania w lokalu związku.

Z NASZEGO STANOWISKA

Punkt ciężkości sytuacji leży w Pradze

W chwili, gdy słowa te piszemy, wciąż jeszcze nie jest znana dokładna podstawa angielsko - francuskiego porozumienia w sprawie Czechosłowacji. Są tylko doniesienia nieoficjalne, i to sprzeczne w ważnych nawet punktach.

Jedno nie ulega już. zdaje się, wątpliwości, że Anglia i Francja nie zamierza bronić dotychczasowego stanu rzeczy, t. zn. że Czechosłowacja ze swym stanowiskiem kategorycznym: „za żadną cenę“ przez sprzymierzoną Francję i zaprzyjaźnioną Anglię została opuszczona.

Wpływy masońskie na paryskiej konferencji pokojowej spowodowały, że sterowanemu przez masonów państwu czeskosłowackiemu przydzielono z wszystkich stron zbyt hojnie ziemie z przewagą ludności nieczeskiej. Przypominamy, że spór o polskie powiaty Śląska był jedynym punktem, w którym ówczesna polityka francuska odmówiła poparcia polityce Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i następnie Polskiej Delegacji na Konferencję Pokojową. Dzisiaj te same sfery masońskie uchylają się od obrony państwa czeskosłowackiego w postaci, w jakiej je stworzyły.

Jeżeli się dalej można zorientować w doniesieniach, Anglia i Francja stawia w każdym razie krzyż na powiatach, które w niedawnych wyborach samorządowych wykazały większość trzech czwartych ludności niemieckiej względnie głosów, oddanych na listy henleinowskie, czyli zwolenników przyłączenia tego obszaru do Rzeszy. Mówi się nawet, jakoby te gminy miały być przyłączone do Rzeszy bez plebiscytu, który za to miałby objąć gminy, gdzie na listy henleinowskie oddano 50 do 75 pct głosów.

Na tym nie koniec. Ponieważ za autonomią oświadczają się Słowacy, i ponieważ poza niemiecką i inne mniejszości narodowe, szczególnie Węgrzy i Polacy, zgłaszają swoje żądania polityczne, przeto Londyn i Paryż występuje jakoby z postulatem przekształcenia dotychczasowego centralistycznego ustroju Czechosłowacji na ustrój kantonalny na wzór Szwajcarii. Na poparcie tego postulatu wygrywa się jakoby argument, że na konferencji pokojowej stawiano już p. Beneszowi, ówczesnemu faktycznemu sternikowi Czeskosłowackiej Rady Narodowej w Paryżu, późniejszemu ministrowi spraw zagranicznych, a obecnemu prezydentowi Czechosłowacji, warunek, że będzie ona miała ustrój podobny do szwajcarsko-kantonalnego, skoro jej się przyznaje różne ziemie z wyraźną przewagą ludności nieczeskiej.

Nie do nas oczywiście należy sprostowanie tego twierdzenia, jeżeli ono nie odpowiada rzeczywistości.

Przekształcenie Czechosłowacji okrojonej na rzecz Niemiec, w ustrój kantonalny, nie oznacza oczywiście jeszcze przeprowadzenia plebiscytów, w których inne mniejszości miałyby prawo wypowiedzenia się, do jakiego należeć chcą państwa. Z tym postulatem wystąpił Mussolini, głównie ze względu na Węgrów, których wciąga w orbitę polityki włoskiej.

W Budapeszcie powitano inicjatywę Mussoliniego z entuzjazmem. Rząd zaś polski podjął podobno w Paryżu i Londynie démarche w tym sensie, że „każda koncepcja, przyznana Niemcom sudeckim, powinna być zastosowana również do mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim“.

O ile się można zorientować, porozumienie angielsko-francuskie chciałoby — za cenę ustępliwości Pragi w sprawie obszaru z większością niemiecką — uchronić Czechosłowację od strat na rzecz innych sąsiadów. Poza tym Londyn i Paryż rzucają w Pradze na szalę obietnic zneutralizowania i międzynarodowego zagwarantowania granic owego kantonalnego państwa czeskosłowackiego.

Punkt ciężkości sytuacji leży oczywiście obecnie w Pradze. Musi się ona teraz decydować bez zwłoki, bo żądają tego Londyn i Paryż.

Polityka zwłóczenia i niedochodzenia do porozumienia ze Słowakami oraz z ludnością polską, mającą moralne oparcie w narodzie i państwie polskim, była niewątpliwie ciężkim błędem rządu czeskiego. Pod naciskiem z zewnątrz, w ostatniej chwili, trzeba zawsze większe robić ustępstwa.

Jeżeli owo międzynarodowe zagwarantowanie nowych granic Czechosłowacji miałoby być rekompensatą dla niej polityczną za zgodzenie się na plan angielsko-francuski, to powtarzamy, cośmy już wczoraj podkreślili na tym miejscu: jak wyglądałaby — niezależnie od sprawy rodaków naszych zaolzańskich — rekompensata Polski ze strony Niemiec?

Wzmocniły się one olbrzymio przez „Anschluss“ austriacki bez jakiegokolwiek wyrównania sił Polski. Gdyby teraz miało nastąpić znowu bezpośrednie czy pośrednie rozpacie się potęgi niemieckiej za naszą granicą południowo-zachodnią, winna Polska jako rekompensatę od Niemiec uzyskać wzmocnienie naszego stanowiska nad dolną Wisłą i Bałtykiem.

Ta rekompensata ze strony Niemiec byłaby w pewnej mierze przywróceniem równowagi sił w Europie, owej realnej podstawy trwałego pokoju.

Z satyry politycznej

Ostrożność

O politycznych wypadkach
I jak się to wszystko rozwinie,
Dyskutowali w Paryżu
Dwaj starzy Francuzi przy winie.

— Czy wie pan — zwierzył się jeden —
Od roku mam Niemca sąsiada.
Mieszka dwa piętra podemną,
Lecz niech pan nikomu nie gada.

Doprawdy, to sprawa drażliwa,
To sekret szalony, mój panie,
Niech o tym nie będzie już mowy,
Niech to między nami zostanie...

Bo jak się w Berlinie dowiedzą,
Że mieszka na naszej ulicy,
Gotowi wysunąć żądanie,
By dać im połowę dzielnicy.

„Kurier Warsz.“

NARADY W LONDYNIE



Premier Francji Daladier i min. spraw zagranicznych Bonnet opuszczają po donioslych naradach dom premiera Anglii przy Downing Street, nr 10.

BUŁGARSKA PARA KRÓLEWSKA W PARYŻU



Podczas pobytu w Paryżu bułgarska para królewska była goszczona przez prezydenta Francji Lebruna na zamku Rambouillet. Na zdjęciu prezydent, królowa i król Bułgarii, premier Daladier z wnuczkami prezydenta Lebruna.

Jeszcze o wojewodzie Józewskim

Zwolniona spod konfiskaty broszura — Fikcje „ukraińskie“ okazały się fikcjami

Łuck, we wrześniu

Z chwilą odejścia wojewody Józewskiego z Wołynia społeczeństwo polskie odzyskało wiarę i dzięki Stronnictwu Narodowemu zdobyło się na ofensywę polityczną. Budzi się życie polskie i zrozumienie potrzeby odbudowania polskiego stanu posiadania we wszystkich dziedzinach, które konsekwentnie poddawano politycznemu zabiegowi doświadczalnemu. Najlepszym tego dowodem jest, że pod wpływem nastrojów nurtujących społeczeństwo polskie władze wydały zakaz nauczania tzw. języka „ukraińskiego“ w szkołach publicznych, jako przedmiotu obowiązkowego.

Niedawno została zwolniona spod konfiskaty broszura Stanisława hr. Krasickiego pt. „Polityka wojewody Józewskiego na Wołyniu w świetle cyfr i faktów“, w której autor tak pisze:

„... przez 11 lat p. Józewski na Wołyniu uświadomił narodowo ludność miejscową: przez zakładanie szkół ukraińskich z językiem literackim ukraińskim,

„przez zukrainizowanie cerkwi prawosławnej,

„przez założenie ukraińskiej partii politycznej Wołyńskie Ukraińskie Objednanie oraz innych stowarzyszeń o charakterze kulturalnym, gospodarczym z oddaniem steru w ręce importowanych Ukraińców, emigrantów z Kijowszczyzny,

„przez niezwalczanie należyte wywrotowej działalności terrorystycznych partyj ukraińskich na terenie Wołynia.

„Zniszczył polski stan posiadania a wzmocnił siły ukraińców:

„przez zlikwidowanie większej własności w ogóle a polskiej w szczególe,

„przez rozdział ziemi polskiej z parcelacji prawie wyłącznie między ludność miejscową, ukraińską,

„przez terroryzowanie polskiego społeczeństwa, rozbijanie jedności wśród niego...“

Stan taki trwał jedenaście lat i dopiero pod naciskiem opinii narodowej całego kraju musiano odwołać wojewodę Józewskiego, całkowicie oddanego tworzeniu fikcyj „ukraińskich“ na ziemiach wschodnich w ramach państwa polskiego, przysparzając nie jedną trudność w likwidowaniu szkodliwego eksperymentu.

Salidarność żydowsko-socjalistyczna

W żydowskim „Nowym Dzienniku“ ukazał się charakterystyczny artykuł, dotyczący stanowiska Żydów wobec nowych wyborów parlamentarnych. Autor artykułu, p. Apolinary Hartglas, stwierdziwszy, że jedynymi demokratami i przyjaciółmi Żydów, którzy umieją dotrzymywać przyrzeczeń, są socjaliści (do ludowców spod znaku Witosa, których stanowisko w sprawie żydowskiej jest podobne do „endecji“, Żydzi zaufania mieć nie mogą) pisze:

„Musimy (Żydzi) orientować się na demokrację polską, a przede wszystkim na PPS. Jeżeli oni przy obecnej ordynacji staną do wyborów, to i dla nas jest sens, żeby też stanąć, a nawet pewne ofiary z naszej narodowej godności chwilowo ponieść, bowiem będziemy wiedzieli, że będziemy się mieli na kimś oprzeć w naszej walce, że nie pozostaniemy osamotnieni i wyśmiani. Jeżeli oni nie pójdą, to nie mamy i my po co iść.“

Solidarność żydowsko-socjalistyczna datuje się nie od dziś i nie tylko w sprawach wyborczych. Nie mniej głos p. Hartglasa uważać należy za znamienny.

Śląsk Cieszyński — „krajem niemieckim“...

W „IKC“ czytamy:

„Prasa niemiecka na Śląsku Opolskim przyniosła w ostatnich dniach mapy Czechosłowacji. Na mapach tych cały Śląsk Cieszyński oznaczono jako kraj rdzennie niemiecki.

„Również komentarze do map świadczą o tym, że Niemcy bezceremonialnie kwalifikują ten kraj jako czysto niemiecki.“

Na propagandę tę należy zwrócić baczną uwagę.

Obrona przeciwlotnicza Gdańska

Władze gdańskie przechodzą do porządku nad polskimi uprawnieniami

Gdańsk. (Tel. wł.) Ukazało się zarządzenie prezydenta policji o ćwiczeniach w obronie przeciwlotniczej. Rozporządzenie opiera się na dekrecie Senatu z 23 sierpnia 1938. Prezydent policji stwierdza, że do organizowania ćwiczeń przystępuje się pod wpływem (?) wszystkich warstw ludności.

Trzeba stwierdzić, że **ochrona wojskowa Gdańska należy do Polski. Jest rzeczą polskich władz wojskowych troszczyć się o to. Gdańsk winien być terenem pracy naszej LOPP.**

Dekret Senatu z 23 sierpnia 1938 był jawnym przejściem do porządku nad uprawnieniami wojskowymi Polski. Zdawało się, że Warszawa tę sprawę ma na uwadze i przeciwko naruszającemu nasze prawa dekretowi wystąpi najenergiczniej.

Praktyczne zastosowanie wspomnianego dekretu senackiego jest dowodem, że nie było reakcji polskich czynników. Jest to jeden z wielu dowodów stwierdzających niezrozumiałą obojętność polityki Warszawy dla zasadniczych naszych uprawnień w Gdańsku.

Obserwowana rzeczywistość polityczna wskazuje, że właśnie teraz jest moment odpowiedni dla energicznej postawy polskiej wobec Gdańska. To wyraźnie widać w Wolnym Mieście. I dziwnym jest naprawdę, że Warszawa na odcinku gdańskim nie przechodzi do ofensywy. (p)

Podniecanie nastrojów

Gdańsk. (Tel. wł.) W związku ze sprawą Czechosłowacji prowadzona jest tu akcja podniecania nastrojów ludności niemieckiej.

Na czas trwania kongresu w Norymberdze w lokalach publicznych zainstalowano specjalnie głośniki. Na właścicieli kawiarń i restauracyj wywarto nacisk, aby umożliwiali szerokim kołom publiczności słuchania transmisyj z Norymbergi.

Głośniki pozostają nadal i obecnie służą do rozszerzania znanych komunikatów niemieckich w sprawie sudeckiej. Kiedy pada zapowiedź ogłoszenia jakiegoś komunikatu, natychmiast orkiestry w kawiarniach przestają grać i cała publiczność z uwagą słucha. (p)

Ofiary zderzenia

Halle (PAT). Na szosie państwowej Halle — Magdeburg przepełniony autobus najechał na wagon motorowy kolejki Wallwitz-Weltin z taką siłą, że wagon ten wyskoczył z szyn. 14 osób odniosło rany.

Katastrofalna burza

Buenos Aires. (PAT) Stolica Argentyny i cała prowincja Buenos Aires w poniedziałek została nawiedzona katastrofalną burzą. 14 osób w czasie snu zginęło pod gruzami walących się murów.

Liczba ofiar katastrofy niewątpliwie jest znacznie wyższa, dotychczas jednak brak wiadomości oficjalnych, gdyż linie telefoniczne zostały zniszczone. Nadchodzą wiadomości, że straty są bardzo duże. zioną rannych, zmarła już jedna kobieta.

SPRAWY GOSPODARCZE

O płaceniu składki ubezpieczeniowej

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 30 III 1938 r. L. C. I. 2413/37 wypowiedział następującą opinię prawną:

1. „Pracodawca z uwagi na przepis art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych nie był uprawniony do potrącania swemu pracownikowi, podlegającemu obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, tej części składki, którą w myśl odnośnych przepisów powinien był uiszczać sam pracodawca z własnych funduszów.

2. „Umowa między pracownikiem umysłowym i pracodawcą, mocą której pracownik przyjął na siebie uiszczanie ze swych poborów całej składki ubezpieczeniowej do Z. U. P. U., jest z mocy prawa nieważna i nie uprawnia pracodawcy do potrącania z uposażenia pracownika tej części składki do Z. U. P. U., która ciążyła na pracodawcy. Przepisy ustaw ubezpieczeniowych są bowiem przepisami prawa publicznego i jako takie nie mogą być swobodnie zmieniane wolą osób, których dotyczą." (l)

Wzrost upadłości w Polsce

W lipcu rb. ogłoszono w Polsce ogółem 12 upadłości wobec 11 w lipcu 1937 r. W okresie pierwszych 7 miesięcy rb. liczba upadłości wynosiła 72 gdy w analogicznym okresie poprzedniego roku tylko 66.

W okresie 7 miesięcy rb. ogłoszono 5 upadłości spółek akcyjnych, czyli taką samą ilość, jak w 7 miesiącach 1937 r., 23 upadłości spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (19), 5 w spółkach firmowych i komandytowych (7), 12 upadłości w spółdzielniach (8) i 27 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (27).

W przemyśle było w 7 miesiącach rb. 30 upadłości, czyli taka sama ilość jak w analogicznym okresie 1937 r., a w handlu 42 (36), w czym w handlu towarowym 27 (26).

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 20. 9. 1938 r. Żyto 13.50 do 14; pszenica 18.75—19.25; jęczmień I st. 14.50 do 14.75, II st. 14—14.25 owies 14.25—14.75; otręby żytnie 10.50—11; otręby pszenne m. 11—11.50, śr. 11.50—12, gr. 12.25—12.75; mąka żytnia 65% 22.50—24.50; mąka pszenna 65% 30.50—33.

Katowice, 20. 9. 1938 r. Żyto 15.50—15.75; pszenica cz. 21.50—22, jedn. 21.25—21.75, zb. 20.75—21.25; jęczmień przem. 17—17.50, past. 15.75—16.25; owies jedn. 17—17.50, zb. 16.25 do 16.75; otręby żytnie 9.50—10; otręby pszenne gr. 11.75—12.25, śr. 10.25—10.75, m. 9.50—10; mąka żytnia 65% 26—26.50; mąka pszenna 65% 33.50—35.50.

Łódź, 20. 9. 1938 r. Żyto 15—15.25; pszenica cz. 21—21.50, zb. 20.75—21; jęczmień przem. 14.50—15; owies jedn. 16.50—17, zb. 15—16.50; otręby żytnie 8.75—9; otręby pszenne śr. 10 do 10.25, gr 10.25—10.50; mąka żytnia 65% 26—27; mąka pszenna 36—37.

Lwów, 20. 9. 1938 r. Żyto I st. 14.75—15, II st. 14—14.25; pszenica cz. 20—20.25, zb. 18.75 do 19; jęczmień przem. 15.75—16.25, past. 13.50 do 13.75; owies I st. 16—16.25, II st. 14.75—15; otręby żytnie 7.75—8; otręby pszenne gr. 9—9.25, śr. 8—8.25, m. 9.25—10; mąka żytnia 65% 27 do 27.50; mąka pszenna 65% 36.50—37.50.

Warszawa, 20. 9. 1938 r. Żyto 13.75 do 14.50; pszenica cz. 22.25—22.75, jedn. 21—21.50, zb. 20.50—21; jęczmień I st. 15.25—15.75, II st. 15—15.25; owies I st. 15—15.50, II st. 14.75—15; otręby żytnie 8.75—9.25; otręby pszenne gr. 11.50 do 12, śr. 10.75—11.25, m. 10.75—11.25; mąka żytnia 65% 24—24.75; mąka pszenna 65% 34 do 35.50.

Nad Ebro rozpoczęły się krwawe boje

Piechota armii gen. Franco posuwa się naprzód

Salamanka (ATE) Według ostatnich doniesień kwatery głównej wojsk gen. Franco na froncie rzeki Ebro rozpoczęły się na nowo w dniu wczorajszym krwawe boje. Ataki wojsk narodowych wymierzone są na pozycje górskie. Fatarella i Venta Campesinos, z których najważniesze znajduje się jeszcze w rękach wojsk „czerwonych". Walki na tym odcinku nabierają coraz bardziej charakteru walk pozycyjnych, przy czym znaczny bardzo jest udział artylerii i lotnictwa.

Nocy ubiegłej pomimo kontrataku wojsk „czerwonych" piechota powstań[illegible] odpowiednim przygotowaniu terenu przez artylerię i operacje lotnicze posunęła się znacznie naprzód, zdobywając szereg pozycyj i linij okopów. Wojska narodowe w dalszym ciągu niszczą objekty obronne wojsk „czerwonych". Rano wojska narodowe posunęły się o 6 km wzdłuż drogi łączącej Pinell i Tortosę.

Barcelona (PAT) Komunikat Ministerstwa Obrony donosi, że na froncie Ebro wojska gen. Franco w dalszym ciągu nacierały z wielką gwałtownością na odcinku Gaeta, jednak ataki te zostały odparte.

Na froncie Teruelu wojska „czerwone" odebrały nieprzyjacielowi utracone kilka dni temu stanowiska.

Wszędzie macki etatyzmu

Nowe formy etatyzmu w Gdyni

Gdynia (Tel. wł.) Morski Instytut Rybacki jest właścicielem stoczni, fabryki mączki rybnej, hali i chłodni oraz wreszcie jednego z magazynów w gdyńskim porcie rybackim. Wymienione przedsiębiorstwa powstały oczywiście w oparciu o fundusze publiczne.

Instytutowi Rybackiemu ze statutowych względów nie wolno prowadzić działalności handlowej. A wymienione przedsiębiorstwa przestały być doświadczalniami i są dobrze prosperującymi placówkami handlowymi. Wyłoniła się więc sprawa, co począć z tymi przedsiębiorstwami?

Skoro Instytut spełnił swoje zadanie statutowe i spowodował powstanie kilku przedsiębiorstw, to zdawać się mogło, że teraz dopuszczony zostanie do tych placówek kapitał prywatny. Ale to nie jest modne... Podobno zamierza się z wszystkich wspomnianych przedsiębiorstw utworzyć jedną wielką spółkę handlową, której udziały pozostaną w portfelu Instytutu. Reorganizacja w tym kierunku jest ponoć już w toku.

Mamy więc do czynienia z nową formą etatyzmu, którą zabezpieczy się dobrze pewna grupa ludzi. Nie ulega przecież wątpliwości, że czynniki, przeważnie urzędnicze, działające w Morskim Instytucie Rybackim zapewnią sobie miejsca w radach nadzorczych, które będą odbywały częste posiedzenia. A diety za posiedzenia będą oczywiście — „stosowne". (p)

Tablice z polskimi nazwami wracają w Niemczech

Jak się dowiadujemy, na obszarach wschodnich III Rzeszy zamieszkałych zwarcie przez ludność polską, nowe tablice z czysto niemieckimi nazwami miejscowości, zmienia się na tablice z nazwami miejscowymi, pisanymi w języku niemieckim i polskim.

Powodem, tych w stosunkach niemieckich niezrozumiałych zarządzeń nie jest chęć ułatwienia orientacji miejscowej ludności, która nadal używa polskich nazw, lecz konieczność umożliwienia ruchów wojska, które na mapach sztabowych ma nadal stare polskie nazwy miejscowości.

Nie łatwo jest usunąć doszczętnie ślady polskości na polskich obszarach...

Żydzi atakują strażaków

Jak donosi prasa wileńska, straganiarze żydowscy uprawiali stale na rynku drzewnym w Wilnie handel w godzinach zakazanych. Nie pomagały *mandaty ani przestrogi*. Wobec tego zarząd *miejski* postanowił usunąć opornych handlarzy przy pomocy strażaków.

Gdy pojawił się wóz strażacki grupa handlarzy żydowskich uzbroiła się w kamienie i poczęła obrzucać strażaków. Kilku zostało poranionych, zaś jeden z nich otrzymał ciężki cios w głowę. Na pomoc atakowanym strażakom przybyła policja, która kilku agresywnych Żydów zatrzymała.

Czy cukier stanieje?

Warszawa (Tel. wł.) Związek Cukrowni Wielkopolski i Pomorza wystąpił do rządu z memoriałem, w którym proponuje obniżenie ceny cukru w detalu do 80 gr za kg, tj. o 20 pct. (w)

Echa polityczne w Szwajcarii

Miny na granicach — Spokój i wyczekiwanie — Kwestia emigrantów

Szwajcarzy z wrodzoną sobie flegmą i spokojem śledzą przebieg wypadków politycznych, nie zasypiając jednak sprawy. Ostatnio dużą sensację wywołało rozporządzenie departamentu wojskowego w Bernie, rozwieszone na ważniejszych placach miast i w oknach dzienników. W ogłoszeniu tym podał departament wojskowy do wiadomości całej ludności, iż w porozumieniu z Radą Związkową w Bernie urządzenia założone na wszystkich granicach Szwajcarii na wypadek wybuchu wojny i wtargnięcia obcych wojsk.

Miny te, mające w danym razie zniszczyć momentalnie wszelkie mosty, gościńce i linie kolejowe na granicy, strzeżone będą przez ochotników pogranicznych, nie wiadomo w okół nich się gromadzić, ujadać ich ani fotografować. Mają one na celu ochronę małej Szwajcarii przed wszelkimi niespodziankami, a wymierzone są przede wszystkim przeciw Niemcom, których plany przemarszu przez Szwajcarię znane są tu ogólnie. By zaś zbyt jaskrawo nie zaznaczać ostrza antyniemieckiego tych zarządzeń, wydano rozporządzenie założenia min na wszystkich granicach.

Jakkolwiek Szwajcarzy nie wierzą w tej chwili w wybuch wojny, studiują z pasją gazety, które też nie szczędzą osobnych wydań. „Neue Züricher Zeitung" wydaje prawie co dzień prócz trzech zwykłych jeszcze dwa nadzwyczajne wydania, które są rozchwytywane przez publiczność. Oczywiście nastawienie jest przede wszystkim antyhitlerowskie i antyniemieckie. Szwajcary z Rzeszą stare i niewyrównane porachunki. Zaborcze zamysły, istniejące z tamtej strony, muszą wywołać czujność Szwajcarów. Ci zaś wiedzą, że w czasie wojny wyświadczono Niemcom na ziemi szwajcarskiej niezliczone usługi. Naprężenie to rosłoby ogromnie, gdyby nie spokój i wrodzona flegma, jaką zachowują Szwajcarzy.

Przed paru dniami zanotowały gazety bazylejskie charakterystyczny wypadek. Do tramwaju wsiadła jakaś Niemka i podała konduktorowi szwajcarskiemu markę niemiecką, chcąc nią zapłacić za bilet. Na to padła odpowiedź: „Mnie nie wolno przyjąć tej monety. U nas jest waluta szwajcarska". Bezczelna Niemka odfuknęła go: „Poczekajcie, za parę miesięcy będzie tu wszędzie mieli markę niemiecką!" Inny rzucilby się, oburzył, kazał bezczelną damę aresztować. Szwajcar z całym spokojem zatrzymał tramwaj i powiada: „Proszę natychmiast wysiąść!" A gdy Niemka wzbraniała się i zaczęła robić piekło, rzekł jej: „Dopóki pani jest na szwajcarskiej ziemi, musi pani słuchać naszych praw — proszę na ulicę!" I musiała oczywiście zabrać się z tramwaju.

Drobny ten wypadek, jeden z wielu jakie się codzień prawie rozgrywają w pasie przygranicznym, jest dowodem do czego dochodzi buta niemiecka wobec nie tylko Polski, nie tylko Czechosłowacji, ale wobec wszystkich państw ościennych.

Gdy jednak chodzi o schronienie dla uchodźców, o gościnność, o pomoc pieniężną, nie trzeba Szwajcarom tego dwa razy powtarzać. Przeszło 2.000 Austriaków i Żydów znajduje się w tej chwili w granicach Szwajcarii. Wszyscy prawie korzystają z pomocy i opieki tutejszego rządu.

Ostatnio na wielkim zgromadzeniu „Szwajcarów z zagranicy" padło niejedno wzniosłe hasło, niejeden projekt pomocy. W wywodach swoich wspomnieli przemawiający, że Szwajcaria liczy od roku 1930, 9 do 15 pct. cudzoziemców, a jednak nie boi się ich, gdyż patriotyzm i siła witalna tego narodu są zbyt duże, a umiejętność dostosowania się obcych dostateczna. Humanitaryzm swój zasadza Szwajcaria także na tym, że duża ilość Szwajcarów żyje za granicą i im w razie szykan z jej strony, groziłoby to samo. Zatem zajęto się dalej losem emigrantów, ograniczając jedynie przy wjeździe o ile możności i sprawiedliwości — ich liczbę. M. S.

Ordynacja wyborcza do Sejmu

Zasadnicze rysy i przepisy — Wysuwanie kandydatów

W okresie wyborów parlamentarnych w roku 1935 zobrazowaliśmy wyraźnie charakter stworzonej w tym samym roku ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Ponieważ tymczasem niejeden z czytelników naszych zapomniał, jak się te ordynacje przedstawiają, przeto przypominamy ich zasadnicze rysy i przepisy zaczynając dzisiaj od ordynacji wyborczej do Sejmu.

Co mówi konstytucja?

Konstytucja kwietniowa z r. 1935 powiada: „Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, równym i bezpośrednim" (art. 31/1). Dalej: „Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który skończył lat 24 oraz korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich" (art. 33/1). Również: „Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeśli skończył lat 30" (art. 33/2). Ostatecznie: „Ordynacja wyborcza do Sejmu określi liczbę posłów, unormowanie postępowania wyborczego, tudzież oznaczy kategorje osób pozbawionych prawa wybierania i wybieralności z braku dostatecznych przymiotów moralnych i umysłowych" (art. 33/3).

Ordynacja zaś wyborcza do Sejmu z tegoż roku 1935 postanawia, że obywatelom wybierać wolno posłów tylko z pomiędzy kandydatów ustalonych przez specjalne zgromadzenia okręgowe.

Zgromadzenie

Zgromadzenie to składa się z delegatów, wybieranych przez reprezentacje samorządu terytorjalnego (stanowiących mniej więcej połowę zgromadzenia), samorządu gospodarczego i zawodowego (raczej w nieznacznej części) oraz z delegatów wybieranych przez zarządy dobrowolnych, zawodowych związków pracowników fizycznych (około 25 pct. zebrania) i umysłowych (około 12½ pct.), w miastach zaś większych także przez zrzeszenia techniczne i pewne organizacje kobiece.

Zgromadzenie okręgowe w każdym z 104 okręgów wyborczych, wybierających po 2 posłów, zbiera się 30-go dnia po zarządzeniu wyborów i ustala kandydatury na posłów, wpisując na listę kandydatów te osoby, które otrzymały najmniej czwartą część głosów.

Czytelnik sam zestawi wybór posłów tylko z pomiędzy kandydatów, ustalonych przez taką nieznaczną część obywateli z łona wskazanych ordynacją związków, — z przepisem konstytucji o wyborach „w głosowaniu powszechnym, równym i bezpośrednim". Niezależnie od tego stwierdzić należy, że w ten sposób o politycznym charakterze posłów decyduje nie ogół wybierających obywateli, lecz delegaci samorządów i związków zawodowych.

Związki wybierające

Pozostaje jeszcze rozpatrzyć, w jakiej mierze te wybierające kandydatów związki mogłyby być wyrazicielami myśli politycznej ogółu wyborców.

Do związków zawodowych pracowników fizycznych i umysłowych należy najpierw nie ogół tych pracowników, lecz tylko znaczna ich mniejszość, zrzeszona dobrowolnie w związkach zawodowych; delegatów zaś do zgromadzenia okręgowego nie wybiera ogół członków tych związków, lecz zarządy ich: za wybranych wreszcie uważa się tylko te osoby, które otrzymały większość głosów, a zatem nie może być wybrany delegatem ani jeden kandydat mniejszości.

Ta zasada majoryzacji mniejszości obowiązuje przy wyborach delegatów do zgromadzenia okręgowego nie tylko w związkach zawodowych, ale także w samorządzie terytorialnym (rady miejskie, gminne i powiatowe), w samorządzie gospodarczym (izby rolnicze, handlowo - przemysłowe i rzemieślnicze), w samorządzie zawodowym (izby adwokackie, notarialne i lekarskie), oraz w innych związkach technicznych i odnośnych organizacjach kobiecych.

Rady miejskie, gminne i powiatowe

Co do rad miejskich, gminnych i powiatowych, należy przede wszystkim zauważyć, że wyboru delegatów dokonywać będą obecne rady, pochodzące z wyborów samorządowych z r. 1933 i 1934, które odbyły się według wiadomych praktyk. Wybrane przed kilku laty, jeszcze przed wyborami sejmowymi z r. 1935, i w ówczesnych warunkach politycznych i administracyjnych, nie mogą być chyba odzwierciedleniem obecnie „nurtujących w w społeczeństwie prądów".

Nie dość na tym. W połowie największych miast nie ma obecnie rad miejskich. W stolicy, tym centrum wszystkich prądów, będzie delegatów do zgromadzenia okręgowego wybierała mianowana rada przyboczna, a w Łodzi i Poznaniu w wyborze ich nie weźmie udziału żadna reprezentacja ogółu ludności. W Poznaniu w wyborze delegatów ma podobno magistrat zastąpić rozwiązaną radę miejską; w Łodzi magistratu nie ma. Decydującą rolę w ustalaniu kandydatów na posłów odegrają wobec tego same zarządy związków pracowniczych fizycznych i umysłowych. Oczywiście zebranie delegatów w takim składzie nawet teoretycznie nie może uchodzić za przedstawicielstwo ogółu obywateli.

Inny sposób wybierania delegatów

Ordynacja wyborcza przewiduje wprawdzie jeszcze inny dodatkowy sposób wybierania delegatów do zgromadzenia okręgowego. Każdych 500 wyborców może wnieść — w ciągu dni 20 po zarządzeniu wyborów — zgłoszenie jednego delegata, na którym to zgłoszeniu każdy podpis musi być notarialnie uwierzytelniony, dalej oprócz imienia i nazwiska każdego podpisanego trzeba podać jego wiek, zawód i adres, i wszyscy podpisani złożyć mają oświadczenie, że „znane im są skutki niezgodnego z prawem oświadczenia".

Koszta takiego jednego zgłoszenia, a raczej tylko opłaty notarialne, liczyć trzeba na jakich 70 zł, gdyż legalizacja jednego podpisu wynosi 10 gr, a dla zabezpieczenia się przed niespodziankami formalistycznego badania podpisów trzeba by wiele podpisów ponad przepisanych 500.

Mniejsza może o te koszta, ale, aby uzyskać na takie osobne zgłoszenia potrzebne minimum ¼ głosów w zgromadzeniu okręgowym dla uznania własnych kandydatur, a choćby nieco mniej, mając pewną liczbę wybranych przez związki delegatów za sobą, trzeba by w krótkim czasie w każdym okręgu wyborczym uzyskać kilka dziesiątków tysięcy legalizowanych podpisów z formalistycznymi dodatkami. Czy coś podobnego da się przeprowadzić, szczególnie poza wielkimi miastami?

O co chodzi?

Nie o rozgrywkę w samym głosowaniu na ustalonych kandydatów chodzi więc, bo mając własne kandydatury, o ogólne wyniki wyborów bać się nie potrzebowalibyśmy. Rzecz tkwi w możności wysunięcia własnych kandydatów. Przy obecnym składzie przygniatającej większości rad samorządowych z wyborów w latach 1933 i 1934 o wiadomym charakterze oraz zarządów organizacyj zawodowych, moglibyśmy otrzymać tylko w wyjątkowych okręgach potrzebną czwartą część głosów w zgromadzeniu, ustalającym kandydatury. Także tylko gdzieniegdzie, przy największym wysiłku, można by było zebrać takie masy podpisów na osobnych zgłoszeniach delegatów, zważywszy tyle trudności formalistycznych i terminowych, nie mówiąc o nieprzewidzianych innych przeszkodach.

Wynikiem byłoby uzyskanie takiej liczby mandatów, która nie tylko stałaby w znikomym stosunku do siły ruchu narodowego, ale nawet nie pozwoliłaby naszym wybrańcom odegrać żadnej poważnej roli w zadaniach Sejmu, choćby tylko w uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych.

O ordynacji wyborczej do Senatu, według której uzyskanie choćby jednego mandatu przez obóz narodowy nie da się pomyśleć, pomówimy jeszcze osobno.

Wybuch petardy w lokalu Bnei Brith w Krakowie

Ranna jest służąca — Rewizja w lokalu Stron. Narodowego

Kraków, 20. 9. — Około godziny 11,30 przed południem w lokalu żydowskim „Solidarność Bnei Brith" przy ul. Gertrudy 7 wybuchła petarda o dużej sile, która częściowo zdemolowała lokal. Skutkiem wybuchu wyleciały szyby z wielu okien, klatka schodowa została mocno uszkodzona, a drzwi i wnętrze lokalu zostało zdemolowane. W czasie wybuchu została ciężko ranna Powroźnikówna, służąca, która znalazła się w tym czasie na klatce schodowej. Silny wybuch petardy, który słyszano w odległości kilkuset metrów, wywołał popłoch i zamieszanie.

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne, pogotowie ratunkowe oraz straż pożarna. Dom został otoczony przez policję. W krótkim czasie na miejsce wypadku przyjechał wicestarosta Królikowski, komisarz Brzączek i kom. Hrycyna. O godz. 3 po południu w lokalu Stronnictwa Narodowego, Rynek Gł. 6, zjawiło się trzech funkcjonariuszy tajnej policji, którzy przeprowadzili rewizję w lokalu oraz zabrali na komisariat trzech członków S. N., Józefa Woźniaka, Kazimierza Charynka oraz Orzejewskiego Stefana. Władze przeprowadziły rewizje u członków S. N. w prywatnych mieszkaniach.

Pociąg obciął dwom robotnikom głowy

Straszny wypadek pod Nowym Sączem

Nowy Sącz. — Na szlaku kolejowym Nowy Sącz—Grybów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Dwaj robotnicy, Jan Ziółek i Jan Rola, widząc nadjeżdżający pociąg, przeszli na sąsiedni tor. Nie zauważyli, niestety, że i drugim torem nadjeżdża pociąg z Nowego Sącza. Maszynista nie zdążył zahamować, tak iż nieszczęśliwi robotnicy upadli na szyny, dostając się pod koła pociągu, które odcięły im głowy.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród pasażerów pociągu.

„Precz z żydolubem Starzyńskim"

Oenero-„ozonowa" spółka — Aresztowanie narodowców — „ABC" wstydliwie milczy

Warszawa, 20. 9. — Niezmiernie charakterystyczne zajście miało miejsce w niedzielę w Warszawie na Pradze.

W sali parafialnej kościoła św. Floriana odbywało się zgromadzenie kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego Pragi, zwołane przez Związek Polski, opanowany — jak wiadomo — w Warszawie przez ONR spod znaku „ABC". Niemałą sensacją było zaproszenie przez organizatorów zebrania na prelegenta komisarycznego prezydenta Warszawy p. Stefana Starzyńskiego, znanego przecież ze swych filosemickich i przeciwnarodowych wystąpień.

Nic dziwnego, że pojawienie się tej „ozonowej" osobistości na mównicy wywołało demonstrację prawdziwych narodowców, którzy przywitali p. Starzyńskiego okrzykami: „Precz z żydolubem Starzyńskim!", „Precz z wojtkiem żydowskim Starzyńskim!" i jeszcze bardziej dosadnymi okrzykami. Okrzyki wprowadziły w wyraźne zakłopotanie przyjaciół p. prezydenta Starzyńskiego.

Piękna ta uroczystość „ozonowo"-oenerowska zakończyła się aresztowaniem kilku członków Stronnictwa Narodowego, m. i. pp. akademików Edmunda Zadzierskiego i Andrzeja Czoja oraz kilku robotników pp. braci Sienkiewiczów, Śniegockiego — kierownika koła S. N. Bródno-Annopol.

Podczas zebrania skonsygnowana była w pobliżu policja.

Warto zaznaczyć, że dzisiejsze „ABC" w sprawozdaniu z owego niefortunnego zebrania ani słowem nie wspomina o obecności na tym zebraniu prezydenta Starzyńskiego.

Podziękowanie

Z powodu śmierci mojej żony śp. Heleny Wasilewskiej doznałem ku pocieszeniu tylu dobrodziejstw współczucia ze strony przyjaciół, że najgłębszą potrzebą mojego serca jest w tej chwili wyrażenie im wdzięczności.

Nie mając możności podziękować każdemu z osobna, pozwalam sobie na tę formę komunikatu za pośrednictwem bliskich mi organów prasy w nadziei, że w tym kręgu wszyscy moi drodzy adresaci się odnajdą i podzielą się moją bezgraniczną wdzięcznością. Składam zaś do podziękowanie od siebie i od całej rodziny w trzech pokoleniach jako najstarszy jej przedstawiciel.

ZYGMUNT WASILEWSKI

Zmiany na stanowiskach wojewodów?

Warszawa. (Tel. wł.). Narodowa Agencja Informacyjna donosi, iż w ślad za zmianami na stanowiskach starostów mają również zajść zmiany na stanowiskach wojewodów. Mówi się o opróżnieniu stanowiska wojewody poznańskiego i wileńskiego. Obecny wojewoda poznański płk Maruszewski ma przejść do dyplomacji i wyjechać za granicę. Wojewoda wileński płk Bociański ma przejść do centrali. (w)

Syn służącej milionerem

Warszawa. (Tel. wł.). Kilka dni temu zmarł w Warszawie zamożny obywatel pozostawiając duży dom przy ul. Browarnej, willę w Skolimowie i Nicei oraz kilkadziesiąt tysięcy złotych w banku. Majątek ów został zapisany 7-letniemu synkowi służącej, którego zmarły usynowił. (w)



Zdjęcia z ogólnopolskich zawodów modeli szybowcowych w Fordonie. 1) Borkowski — Kraków, zwycięzca w kategorii amatorów; 2) Drohomirecki — Stanisławów, zwycięzca w katagorii juniorów.



Bestialski morderca ś. p. Zygmunta Jaskulskiego — Pasternak

Manifestacja w sprawie mniejszości polskiej w Czechosłowacji

Łódź, 20. 9. Na dzisiejszą środę godz. 19 zapowiedziano manifestację publiczną na placu Wolności w sprawie mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Zastrzelił za kradzież owocu

Łódź, 20. 9. W kolonii Łochińsko, właściciel sadu Kazimierz Kryłowski, strzelił z floweru do 15-letniego Stanisława Janowskiego, którego spostrzegł na kradzieży owocu.

Chłopiec trafiony w okolicę serca padł trupem na miejscu. Kryłowskiego aresztowano.

Odroczona sprawa inż. Majzuk-Surowcowa

Łódź, 20. 9. Sprawa Mikołaja Majzuk-Surowcowa inż. architekta inspekcji budowlanej, oskarżonego o samowolną rozbiórkę domu przy ul. Podleśnej 4, została odroczona, celem przesłuchania dodatkowych świadków.

Krwawy wyczyn nożowników

Łódź, 20. 9. W Bęckowicach Józef Szuryga i Zygmunt Białek zaczepili przechodzącą dziewczynę, w obronie której stanął 18-letni Zrąbek. Szuryga i Białek przy pomocy noży zadali Zrąbkowi szereg głębokich ran, tak że zmarł on w drodze do szpitala.

Kryminalne metody egzekucji

Łódź. 20. 9. — Stanisław Jurek (Głowackiego 6) pożyczył jeszcze przed 2 laty 400 zł. Ignacemu Piwowarskiemu.

Gdy dłużnik zwlekał z oddaniem i uchylał się od zapłacenia należności, Jurek przybył do mieszkania Piwowarskiego i nożem poranił go zadając mu rany brzucha i głowy.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Jurek został aresztowany.

Oszukał wspólnika

Łódź. 20. 9. — Szmul Wajnsztok z Izbicy Kujawskiej zameldował, że Fejwisz Brudny, ostatnio zam. przy ul. Łagiewnickiej 4 w kwietniu rb. zawarł z nim spółkę, na podstawie której mieli prowadzić handel owocami i manufaktura.

Wajnsztok wpłacił Brudnemu 2500 zł, za które miał zakupić towary i nadesłać pod jego adresem, sam zaś dodatkowo wydzierżawił dla spółki dwa sady owocowe.

Po otrzymaniu pieniędzy Brudny zwlekał z nadesłaniem towaru, tłumacząc, że nadeśle dopiero towary zimowe, przyjął dodatkowo owoce za 800 zł do sprzedaży po czym zniknął.

Polacy na bruk... a obcokrajowcy zajmują ich stanowiska

Uciekinierzy z Austrii i Czech obejmują intratne i odpowiedzialne stanowiska — U Poznańskiego dyrektorem został Żyd wiedeński - Niemiecka penetracja przemysłu

Łódź, 20. 9. W przemyśle łódzkim, jak zresztą w całej Polsce, notuje się nienormalny stan, który ma głębokie aspekty społeczne.

Zdawałoby się, że po dwudziestu latach niepodległości wszystkie stanowiska kierownicze i wymagające specjalnego fachowego wykształcenia będą zajęte przez Polaków. Tak jednak nie jest. Wręcz odwrotnie: stan niekorzystny dla elementu polskiego z dnia na dzień się pogarsza, musi budzić poważne refleksje i domaga się natychmiastowej zmiany.

Wszystkie niemal kierownicze stanowiska są poobsadzane przez Żydów, przez Niemców, Francuzów, czy Belgów. Od inżyniera, poprzez majstra, do kwalifikowanego robotnika są w przeważającej liczbie obywatele obcych państw, którzy uzyskali czasowo pozwolenie na przebywanie w granicach Łodzi. Gdy termin wyjazdu nadchodzi, taki właśnie obywatel melduje się w pobliskiej miejscowości i znowu uzyskuje pozwolenie na przebywanie przez pewien czas w granicach państwa. Zdarza się tak, że przybysz, który zawitał do Polski na krótki czas popasa w Polsce 4 lub pięć lat, zajmując równocześnie intratne i odpowiedzialne stanowisko w przemyśle łódzkim.

Zjawisko najazdu obcych obywateli i osiedlenia się ich na poważnych stanowiskach, jak to już powiedzieliśmy, stało się ostatnio szczególnie jaskrawe. Po zagarnięciu przez Hitlera Austrii, Żydzi zaczęli masowo emigrować do centrów przemysłowych. Żydowscy przemysłowcy przyjęli ich z otwartymi rękami. W zakładach przemysłowych czy handlowych przedsiębiorstwach zaczęto usuwać pracowników Polaków, a na ich miejsce są przyjmowani emigranci z Niemiec, Austrii a ostatnio z Czech. O tak właśnie dopiero co nam doniesiono:

W zakładach IK. Poznański na oddziale przędzalni został zwolniony ze stanowiska dyrektora stary pracownik dyr. Hoffman, a na jego miejsce przyszedł żyd austriacki, ostatnio przebywający w Czechosłowacji Otto Bankwitz, który dobrał sobie do pomocy Niemca. Jak nas informują ze strony robotników podjęto akcję celem niedopuszczenia do angażowania zbiegów austriackich.

Na zjawisko to zwróciły uwagę organizacje pracownicze, i podjęły akcję u władz administracyjnych celem przeprowadzenia kontroli nad tymi zakładami, które zatrudniają obywateli obcych. Organizacje te wskazują, że stan dotychczasowy przyczynia się do wzrostu bezrobocia, zarówno wśród pracowników umysłowych jak i fizycznych. Zdarzają się wypadki wyrzucania robotników na korzyść właśnie przybyszów.

Tymczasem młodzież kończąca szkoły techniczne lub specjalne szkoły handlowe nie znajduje miejsca w przemyśle lub handlu, bo są już zajęte przez przybłędów, których nic nie łączy z krajem, czy warsztatem pracy prócz interesu.

Ta właśnie młodzież zasila kadry bezrobotnych, staje się bezużyteczna, jest ciężarem społeczeństwa. To jest właśnie zagadnienie społeczne, którego wagi podkreślać chyba nie potrzeba.

Ale zwraca uwagę również fakt drugi, niemniej ważny. Informują nas, że w ostatnich czasach szczególnie dużo przybywa do fabryk, pozostający w rękach niemieckich, **fachowców z Rzeszy niemieckiej**, którzy nie tracąc swego niemieckiego obywatelstwa, uzyskują tylko pozwolenie na krótki pobyt, obejmują odpowiedzialne stanowiska, na których **pozostają nieraz kilka lat.**

Zwracamy uwagę publiczną na te właśnie fakty, które obok momentów społecznej natury, mają również momenty natury politycznej. Trzeba się bliżej **zainteresować obcokrajowcami na stanowiskach technicznych.** I wystarczy tylko bardziej skrupulatnie stosować istniejące w tej dziedzinie przepisy, a wtedy niewątpliwie niebezpieczeństwo będzie zlikwidowane. **(m)**

Niesamowita katastrofa lotnicza

Podczas lądowania spłonął samolot, drugi zaś, który śpieszył na pomoc, uległ także katastrofie

Buenos Aires. (PAT). W czasie lotu ćwiczebnego w pobliżu miasteczka Azul samolot wojskowy zmuszony do lądowania prawdopodobnie z powodu defektu w motorze, rozbił się przy lądowaniu, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Samolot spłonął. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli w płomieniach.

Szybujący w pobliżu drugi samolot wojskowy, którego pilot zauważył katastrofę i chciał pośpieszyć z pomocą, rozbił się również przy lądowaniu. Pilot zginął na miejscu, towarzyszący mu mechanik został ciężko ranny. Obie katastrofy nastąpiły z powodu nieodpowiedniego terenu do lądowania.

Nowe banknoty 20-złotowe

Warszawa. (Tel. wł.). Z dniem 30 bm. puszcza Bank Polski w obieg 20-złotowe bilety bankowe 4 emisji z datą 11 listopada 1936 r.

Do wykonania biletu użyto papieru białego z wodnym znakiem na marginesie. Znak ten przedstawia podobiznę Emilii Plater, wykonaną w płaszczyznach jaśniejszych i ciemniejszych od przezrocza papieru.

Przednia strona wykonana jest w kolorze granatowym na tle szaroniebieskim w środkowej części biletu, a jasno-ceglastym po bokach.

W prawej części rysunku w ośmiobocznej ramce umieszczono portret Emilii Plater, pod którym w giloszowej rozetce, ozdobionej stylizowanymi liściami, widnieje godło państwa. W lewej części rysunku na tle ciemnego prostokąta umieszczono postać kobiety z dziećmi.

Odwrotna strona biletu wykonana jest w kolorze granatowym na tle jasno-ceglastym. Środek rysunku, ujęty w prostokątną ramkę, przedstawia zamek z katedrą na Wawelu, bo boki jego na tle ciemnych prostokątów umieszczono postacie symboliczne.

Z SUDETÓW



Widok na przemysłowe miasto Reichenberg w Sudetach.

Gruźlica klęską mas robotniczych

Ponure cyfry — Nędza przyczyną zachorowań wśród ludności robotniczej — Tylko zasadnicza zmiana może zmienić obecny smutny stan

Łódź, 20. 9. Podaliśmy wczoraj krótką, suchą notatkę kronikarską, że w ubiegłym tygodniu zanotowano w Łodzi 36 zachorowań na gruźlicę, w tym 17 zgonów. Cyfrę tę, której wymowy nie trzeba chyba podkreślać specjalnie, należy uzupełnić innymi. Nie mamy pod ręką najświeższych danych, musimy się więc oprzeć na danych z roku 1936. Zaglądamy do Małego rocznika statystycznego m. Łodzi.

W Przychodni przeciwgruźliczej rob. tow. przyjaciół dzieci udzielono w r. 1936 porad 37 tys., w tym dzieciom 18 tys. W tym samym roku zanotowano wśród dzieci w wieku szkolnym przeszło 3 tys. wypadków gruźlicy.

Są to cyfry, które nie dają całkowitego obrazu stanu zdrowotnego mieszkańców Łodzi. Niewątpliwie cyfra rzeczywista daleko odbiega od suchych danych statystycznych. Tym niemniej z tego, co posiadamy pod ręką, można wyciągnąć wnioski, które biją na alarm.

Gruźlica jest chorobą, która prawie wyłącznie grasuje wśród ludności robotniczej. Składa się na to szereg warunków, które można określić jednym słowem — nędza.

Niewysłowiona nędza, która kryje się w zakamarkach wielkiego, przemysłowego miasta, wyziera z każdej ulicy, podwórka, domu. Jeśli się przejść po dzielnicach robotniczych, zajrzeć do mieszkań, cuchnących, zatłoczonych ludźmi, zajrzeć do garnka, przyjrzeć się warunkom higienicznym, wypytać tych nieszczęśliwców o ich warunki bytowania, wtedy będzie się miec całkowity, aże jaskrawy obraz położenia i sytuacji ludności robotniczej.

Nic dziwnego, że w tych warunkach sieje zniszczenie i dzień w dzień pochłania swe ofiary gruźlica, najgroźniejszy wróg ludności robotniczej. Nie trzeba tu chyba roztaczać ponurego obrazu doli robotniczej, aby dojść do wniosku, że należy jak najrychlej przystąpić do walki z gruźlicą, ale nie przez zabiegi kuracyjne, ale przez profilaktykę społeczną, wyrażającą się w zasadniczej i gruntownej zmianie położenia mas robotniczych.

Banda 14-letnich złodziei

W Sądzie Grodzkim na Pradze toczyć się będzie pod koniec miesiąca rozprawa przeciwko szajce młodocianych złodziei, 14 i 15-letnich, którzy pod wodzą niejakiego Z. Nowickiego okradali składy kupieckie na peryferiach stolicy. Policja wpadła na ślad tej szajki przypadkiem podczas obławy policyjnej, gdy zagarnięto także kogoś z członków bandy. Potem, po nitce do kłębka, dowiedziano się reszty.

Jeden z ostatnich

Jak donoszą z Przemyśla, zachorował tam Karol Gawalewicz, jeden z ostatnich żyjących uczestników powstania styczniowego, żołnierz z roku 1863, który walczył pod dowództwem Hejdenreicha (Kruka) w Podlaskim m. in. w bitwach pod Chruślinem i Żyżynem. Ze względu na sędziwy wiek weterana, Gawalewicz liczy 92 lata, stan jego wzbudza poważne obawy.

Wrzesień
21
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: † S. dz.. Mateusz
Czwartek: Maurycy m., Tomasz z Wil.
Kalendarz słowiański
Środa: Bożydar
Czwartek: Zelimir
Słońca: wschód 5.35
zachód 17.55
Długość dnia 12 g. 20 min.
Księżyca: wschód 2.27, zachód 16.26
Faza: 2 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kon i S-ka (Żyd) — plac Kościelny 8, Charemza — Pomorska 12, Wagner i S-ka — Piotrkowska 67, Zajączkiewicz i S-ka — Żeromskiego 37, Gorczycki — Przejazd 59, Epsztajn (Żyd) — Piotrkowska 225, Szymański — Przędzalniana 75.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.

TEATRY

Teatr Polski — Cegielniana 37 — „W perfumerii".
Teatr Popularny — „Aszantka".

KINA

Capitol — „Kobiety nad przepaścią".
Corso — „Zemsta Tarzana"
Ikar — „Variétés" i „Po wielkiej wojnie".
Metro — „Zawiniłam"
Oświatowe-Słońce — „Znachor".
Palace — „Pobożne kłamstwo".
Przedwiośnie — „Narodziny gwiazdy"
Rialto — „Pieśniarz Jej Wysokości".
Stylowy — „Meksykańskie noce".

KOMUNIKATY

Rejestracja mężczyzn rocznika 1920-21

Dnia 21 bm. winni się zgłosić do rejestracji mężczyźni wspomnianych roczników z terenu V komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: A, B, C oraz z terenu XII komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż, Ź.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien posiadać: dowód osobisty, względnie wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby oraz dowód zameldowania w Łodzi.

Powtórna rejestracja mężczyzn rocznika 1918

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego przypomina, że w dniu 1 października rb. rozpocznie się powtórna rejestracja mężczyzn, należących do roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtórnej rejestracji jeszcze się nie zgłaszali i zostali wpisani do list poborowych, a mieszkający stale na obszarze m. Łodzi, czasowo przebywający w Łodzi podczas trwania zgłoszeń do powtórnej rejestracji tj. od dnia 1 października do dnia 30 listopada rb. a nie mających stałego miejsca zamieszkania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Dokładny plan realizacji został podany do wiadomości publicznej w formie obwieszczenia.

KRONIKA MIEJSCOWA

Pożar

W domu mieszkalnym 3-piętrowym Izaaka Rozenwalda przy ul. Północnej 1, wskutek zapalenia się sadzy w kominie, wybuchł pożar, który objął poddasze. Na ratunek przybyła straż ogniowa, która w porę ogień opanowała. Straty nieznaczne.

KRONIKA DNIA

W klatce schodowej domu przy ul. Rokicińskiej 9, spadł ze schodów syn lokatora 3-letni Józef Bajersdorf i doznał złamania nogi. Rannego pogotowie odwiozło do szpitala.

Na ul. Wrześnieńskiej 14 pobity został majster 34-letni Wacław Szczepaniak, odnosząc liczne rany głowy i twarzy.

Na Placu Kościelnym ranny został wskutek uderzenia przez motor 18-letni Lajb Reks. Rannego opatrzyło pogotowie.

44-letnia Ryfka Szulzinger i jej córka 15-letnia Sara (Masarska 20) uległy zatruciu wskutek spożycia proszku na robactwo zamiast proszku od bólów żołądkowych. Obie przewieziono do szpitala

25-letni Kazimierz Wagenknecht (Ceglana 25) przy remoncie domu na ul. Piotrkowskiej 92, spadł z rusztowania i odniósł ciężkie obrażenia ciała. Rannego pogotowie odwiozło do szpitala.

Na nielegalnej grze w totalizatora zatrzymani zostali bookmacherzy Szmul Rurman (Brzezińska 4), Jakub Kirszbaum (Kilińskiego 10), Jakub Krochmalik (Wolborska 38) i Adolf Kalmanowicz (Pogonowskiego 61).

Do sklepu spożywczego Teofila Zajferta (Lubeckiego 14) włamali się złodzieje i skradli różne towary wartości 300 zł.

KRONIKA SPORTOWA

LEKKA ATLETYKA

W ramach jubileuszu K. P. Zjednoczone odbyły się zawody międzyklubowe przy udziale wybitnych zawodników okręgu.

Wyniki były następujące: 60 m: 1. Mieczysławska (S. Pab.) 8.4. 2. Treterówna (ŁKS) 8.5; 100 m: 1. Mieczysławska (S. P.) 13.8, 2. Kamińska (IKP); 800 m: 1. Wodnicka (Zjed.) 2:35, 2. Wójcikówna 2:49; skok w dal: 1. Kamińska (IKP) 4.93 m. 2. Peskówna (S. P.) 4.79 m; oszczep: 1. Noskiewiczowa (ŁKS) 26.72 m. 2. Głażewska (IKP) 25.52; dysk: 1. Głażewska (IKP) 36.75; 2. Peskówna 32.01; sztafeta 60—80—100—200 m: Sokół Pab. 62.3 sek., 2. ŁKS 66 sek.; 4×100 m: 1. IKP 55.2 seek., 2. Sokół (Pab.) 56.8 sek.

Konkurencje męskie: 100 m 1. Poliński (Boruta) 11.5, 2. Mozelewski 11.8; 400 m: 1 Poliński 54.8, 2. Bystry (Zjed.) 55 sek.; 800 m: 1. Galewski (Zj.) 2:28.9 2. Prus; 1.500 m: 1. Kurpesa (ŁKS) 4:11.2, 2. Rajnsz (Zj.) 4:28.5; 5 km: 1. Myszkowski (Zj.) 16:43.4 2. Nowakowski (Geyer) 17:08.2; 4×100 m: 1. ŁKS 45.9, 2. Wima 46.2; sztafeta olimpijska: 1. ŁKS 3:39, 2. K. P. Zjednoczone 3:41.6; skok w dal: 1. Mozelewski 6.40 m, 2. Kabat (G) 6.37; oszczep: 1. Bobiński (ŁKS) 50.67, 2. Kucharek (PKS).

Groźba strajku w Widzewskiej Manufakturze

Firma odrzuciła żądania robotnicze

Łódź, 20. 9. Przedstawiciele Widzewskiej Manufaktury oświadczyli, że podtrzymują pierwotne zarządzenie w kwestii zmiany sposobu obsługi maszyn i redukcji czasu pracy do dwóch dni w tygodniu.

Wobec odrzucenia przez firmę żądań robotniczych, zwołane zostało ogólne zebranie, które poweźmie decyzję w sprawie dalszej akcji.

Sytuacja na terenie zakładów „Widzewskiej Manufaktury" zaostrzyła się i oczekiwać należy proklamowania strajku. Inspektor Pracy po zapoznaniu się z postulatami obu stron, ma podjąć decyzję.

Dziecko pod kołami tramwaju

Wstrząsający wypadek na ul. Napiórkowskiego

Łódź, 20. 9. — Na ul. Napiórkowskiego 110 o godz. 19 zdarzył się wypadek tramwajowy, zakończony śmiercią 3-letniej Cecylii Gresler z ul. Napiórkowskiego 161.

Dziecko nieoczekiwanie wybiegło na jezdnię, tak, że motorowy nie zdążył zahamować.

Dziewczynka dostała się pod koła i wskutek zmiażdżenia czaszki poniosła śmierć na miejscu.

Zwłoki wydano rodzicom.

Fabryka, która zagraża budynkom

Zabiegi właścicieli domów z ulic Pogonowskiego, Andrzeja i Lipowej

Łódź, 20. 9. — Właściciele domów w okolicy ul. Pogonowskiego, Andrzeja, a nawet Lipowej wszczęli zabiegi o usunięcie na inny teren fabryki maszyn firmy Ołdakowski i Neumark przy ul. Pogonowskiego 81.

Właściciele wskazują, że wskutek pracy młota hydraulicznego, zainstalowanego we wspomnianej fabryce, następują wstrząsy tak poważne, że wszystkie budynki sąsiednie są zagrożone.

Półtora roku więzienia za usiłowanie zabójstwa

Echa strzelaniny na ul. Mianowskiego

Łódź, 20. 9. 28 lipca rb., na tle pieniężnym, doszło do bójki pomiędzy braćmi Józefem i Michałem Filipowskimi z ul. Mianowskiego 44. Józef Filipowski dobył rewolweru i skierował go w głowę brata. Ten jednak uchylił się i strzał chybił.

W czasie szamotania padły jeszcze dalsze 2 strzały, które raniły Michała Filipowskiego w nogę i rękę.

Józefa Filipowskiego za usiłowane zabójstwo brata skazał Sąd Okręgowy w Łodzi na półtora roku więzienia.

Charakterystyczny wypadek szpiegostwa gospodarczego

Żydzi łódzcy dostarczali Anglii wiadomości o stanie finansowym łódzkich firm

Łódź, 20. 9. Przed Sądem Grodzkim odpowiadali Markus Kokotek z ul. Cegielnianej 59, Ber Berowicz (Kilińskiego 46), Machman Berowicz (Al. 1 Maja 43) i Jankiel Rag za uprawianie tak zwanego szpiegostwa gospodarczego.

Dostarczali oni w Anglii wiadomości o stanie finansowym różnych przedsiębiorstw firmom Steeler w Londynie, Schoenfeld w Hamburgu i Schoenwald w Gdańsku.

Skazani zostali tylko Kokotek i Ber Berowicz z ul. Kilińskiego 46, każdy po 3 miesiące aresztu.

Oszuści w sutannach

Łódź, 20. 9. — Ostatnio w Łodzi i okolicy kwestowali dwaj osobnicy w sutannach księżych i zakonnych zbierając rzekomo na cele kościelne lub towarzystw dobroczynnych datki.

Policja ujęła jednego z kwestarzy, którym się okazał Henryk Laskowski, zam. w Pruszkowie przy ul. Szopena 38.

Jubileuszowa wystawa szkolna

Łódź, 20. 9. — Celem przedstawienia wyniku pracy Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych w okresie 5-letniej działalności zorganizowana zostanie jubileuszowa wystawa w szkole król. Jadwigi przy ul. Cegielnianej 20.

Tajemnicze morderstwo

Łódź, 20. 9. — Na drodze do wsi Kocina znaleziono zwłoki handlarza domokrążnego Jankiela Belusia.

Beluś został zamordowany i okradziony.

Wyrok w aferze poborowej ogłoszony zostanie dziś

Łódź, 20. 9. Wyrok w procesie Berskiego, Anuszewicza i Ludwisiaka, oskarżonych w aferze poborowej Wernera, zostanie ogłoszony 21 bm. przez Sąd Okręgowy w Łodzi.

Młodociani poszukiwacze przygód

O niezwykłym wypadku została powiadomiona policja mysłowicka Mianowicie w związku z ostatnimi wypadkami na terenie Czechosłowacji znikła w sobotę z Mysłowic grupa chłopców, uczniów gimnazjalnych, którzy pod wodzą 15-letniego Henryka Walugi z Mysłowic wybrali się w poszukiwaniu wojennych przygód do Czech. Niewiadomo tylko, czy zamierzali się zgłosić z „odsieczą" dla „braci Słowian", czy też zamierzali „zbrojnym" czynem przyłączyć do Polski obszary etnicznie polskie w Czechosłowacji. Chłopcy wybrali się do Czechosłowacji przez Żywieczyznę. W ślad za nimi wysłano na prośby **rodziców fonogramy poszukiwawcze.**

Interwencje robotników sezonowych

Łódź, 20. 9. — Komisja międzyzwiązkowa robotników sezonowych interweniowała u tymcz. wiceprezydenta Kozłowskiego wskazując, że wobec bezowocności zabiegów o podwyższenie płac sezonowcy pragną uzyskać 30-złotowy dodatek drożyźniany, jaki został w ub. roku wypłacony.

Tymczasowy prezydent Kozłowski zaznaczył, że dodatek zostanie wypłacony, jednak dopiero przy zakończeniu robót i zwalnianiu robotników.

Strajk okupacyjny

Łódź, 20. 9. — W fabryce Izbicki i Niewieczerzał przy ul. Południowej 78 trwa strajk okupacyjny, wynikły na tle znacznej obniżki płac i nieregulowania ich w przepisanych terminach.

Likwidacja zatargu w firmie „Polesie"

Łódź, 20. 9. Zlikwidowany został zatarg w farbiarni i wykończalni firmy „Polesie" przy ul. Kątnej 12.

Robotnicy obsługujący maszyny gumowe otrzymali podwyżkę w granicach do 10 pct.

Przebudowa ulic

Łódź, 20. 9. Zaczynając od nadchodzącej niedzieli przywrócony będzie ruch po wschodniej stronie ulicy Piotrkowskiej.

Na ulicy Sienkiewicza ruch kołowy przywrócony zostanie 15 października.

W nadchodzącym tygodniu rozpocznie się przebudowa ul. Legionów, na odcinku od ul. Piotrkowskiej do ul. Kościuszki.

Likwidacja szajki przemytników

Łódź, 20. 9. Straż graniczna zlikwidowała szajkę przemytników tkanin ze sztucznego jedwabiu.

Na czele szajki stał Sil Wrocławski i Stefan Wawrzyniak.

Krótkie wiadomości

KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY DO SAMORZĄDU

Na temat wyborów samorządowych krążą najróżniejsze wersje. Mówi się powszechnie, że w związku z rozpisaniem wyborów do ciał ustawodawczych, wybory do samorządu miejskiego zostaną przesunięte.

Jednakże z pewnych danych wnosić należy, iż wybory do Rady Miejskiej w Łodzi odbędą się prawdopodobnie w połowie grudnia rb.

Oczekiwane jest w dniach najbliższych zarządzenie wojewody o rozpisaniu wyborów.

SPADEK PRZYWOZU GOTOWYCH TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH

W pierwszych siedmiu miesiącach rb. zanotowano poważny spadek przywozu gotowych materiałów włókienniczych w porównaniu z tym samym okresem ubr., wyrażający się cyfrą, jeśli chodzi o wagę, o 40 pct, jeśli chodzi o wartość o 23 pct mniejszą.

POWOLNE TEMPO BUDOWY ULIC

Z kół czytelniczych otrzymujemy szereg skarg na zbyt powolną przebudowę ul. Piotrkowskiej, która obecnie na odcinku od Głównej do placu Reymonta jest prawie całkowicie rozkopana.

Komunikacja kołowa na tym odcinku jest niemożliwa, gdyż ulica jest pełna wyboi i przepastnych dziur. Uniemożliwione jest przejście chodnikami, zawalonymi zwałami ziemi. Chodniki są wyłożone deskami tzw. „klawiszami", z pod których przy każdym stąpnięciu wytryska struga brudnej wody.

Zwracają nam również uwagę, że prace na ulicach Andrzeja i Sienkiewicza również toczą się w żółwim tempie. Właściciele domów, położonych przy ulicy Andrzeja, skarżą się, że wskutek obniżenia poziomu chodników wjazdy do bram i wejścia są utrudnione.

Tajemnica „niebieskiego pokoju" nr 17

Kto mordował gości w hotelu australijskim?

W Port Darwin, w Australii, rozebrany został świeżo hotel, który w czasie wojny światowej był widownią tajemniczych zbrodni. Na wiosnę roku 1916 powszechną sensację wywołało rozporządzenie komendanta Portu Darwina, który wydał

zakaz nocowania w hotelu Charla Faggina w Porcie Darwina.

Właściciel hotelu był jednakże wpływowym człowiekiem, dzięki czemu udało mu się uzyskać ograniczenie tego zakazu do jednego tylko pokoju, a mianowicie do tak zwanego „niebieskiego pokoju" nr 17. W pokoju tym bowiem w ostatnich dwóch latach zamordowano i obrabowano 6 osób. Sprawcy nie zdołano wykryć.

Zakaz ten stał się zresztą doskonałą reklamą dla hotelu. Goniący za sensacją ludzie zawierali zakłady, że nikomu nie uda się spędzić

spokojnie noc w niesamowitym pokoju.

Zakład taki przyjął także marynarz angielski William Dister. Zaofiarował on Fagginowi 200 dolarów za jedną noc w „niebieskim pokoju". Faggin odmówił. — Kiedy jednakże obaj siedzieli przy szklance i Dister podwyższył jeszcze zaofiarowaną sumę, właściciel hotelu zgodził się ostatecznie. O godzinie 4-ej Dister udał się do „niebieskiego pokoju", strasznie zapuszczonego, a w godzinach porannych pojawił się wyspany i w doskonałym humorze przy śniadaniu. Nie zauważył on nic podejrzanego i nic mu się też nie przytrafiło.

— Spędzę tutaj jeszcze jedną noc — oświadczył Dister, i

zapłacił zgóry wysoką sumę,

na którą połakomił się właściciel hotelu. Lecz drugą noc nie spędził William Dister tak spokojnie jak pierwszą. Około godziny 4-tej nad ranem zbudzony został ze snu jakimś głuchym upadkiem. W jednym z sąsiednich pokojów stało się widocznie coś niezwykłego. Dister zaczął się przysłuchiwać. Z sąsiedniego pokoju

dochodziło charczenie człowieka, który widocznie był mordowany.

William Dister przygotował się do walki. Lecz minęło pół godziny, a Dister nie usłyszał już nic podejrzanego. Kiedy zaczął przypuszczać, że uległ halucynacji nocnej, otrzymał nagle uderzenie w głowę. Dister zdołał jeszcze dać dwa strzały z rewolweru, potem stracił przytomność.

Gdy Dister następnego dnia nie pojawił się przy śniadaniu, otworzono przemocą drzwi „niebieskiego pokoju".

Oczom służby przedstawił się straszny widok.

W łóżku leżał Anglik z głęboką raną w głowie, a na podłodze, w kałuży krwi, — brat hotelisty. W sąsiednim pokoju znaleziono uduszonego hotelistę.

Po godzinie Dister odzyskał przytomność. Zrazu nie mógł sobie przypomnieć, co zaszło w nocy. Później atoli wszystkie wypadki straszliwej nocy odżyły znowu w jego świadomości.

Śledztwo ujawniło następnie, że właściciel hotelu usiłował odwieść swego brata, który prawdopodobnie

zamordował gości w „niebieskim pokoju",

od napadu na marynarza angielskiego. W walce, jaka się między braćmi wywiązała, hotelarz został uduszony. Morderca następnie zakradł się ukrytymi drzwiami do pokoju marynarza, którego kule położyły go trupem. (KK)

Jak polowali nasi przodkowie

Któż to maszeruje ulicą z głową dumnie wzniesioną, podkręcając co kilka kroków wąsa, z dubeltówką na ramieniu a kilku kuropatwami u pasa? — To myśliwy wraca z polowania. A polowanie było udane. Aż 6 kuropatw.

Gdyby obrzał ten zobaczył któryś z naszych przodków, powiedzmy — z czasów Mieszka I lub Bolesława Chrobrego — napewno pękłby ze śmiechu. I miałby z czego. W jego czasach nie tak polowano... Polowano nie na kuropatwy, zające i kaczki — lecz na żubry, niedźwiedzie, dziki... Kuropatwy zabijała młodzież.

Pod tym względem zeszliśmy „na dziady"; nasze ambicje strasznie zmalały. W czasach przedhistorycznych człowiek wybierał się na polowanie wprawdzie tylko z maczugą i łukiem — ale za to polował na stworzenia, o których zabicie warto było się pokusić. Polował najczęściej sam; polował prawie codziennie — bo to było jego jedyne zajęcie.

Z rozkwitem kultury i cywilizacji zapatrywania na polowanie uległy pewnemu zróżniczkowaniu. Mojżesz zakazał Żydom polować — Grecy zaś mieli bogów polowania. Polowaniem trudniła się Diana, Herkules, Atalanta. Cyrus, król Persów posiadał tak wielką sforę psów, że musiały ją żywić aż cztery miasta; to było przyczyną wygórowanych podatków, pod którymi gięły się plecy perskich poddanych. Sulla, Juliusz Cezar, największy mówca Cycero słynęli z polowania na dziczyznę — przede wszystkim na zające.

Królowie frankońscy Klodwig, Hilderyk i Karol Wielki byli zapalonymi myśliwymi; polowanie było ich pasją. Ludowali się w polowaniu na czaple, bociany i łabędzie — na stole zaś chętnie widzieli pieczenie z sokołów i orłów. W tym samym okresie Germanowie w rozległych lasach polowali oszczepami na żubry. Odcięte rogi po odrobieniu rączki z metalu, były doskonałymi naczyniami do picia miodu.

W późnym średniowieczu polowaniem trudnili się głównie ludzie zamożni. Książęta francuscy słynęli z wystawnych polowań. Książę francuski Febus miał aż 1600 psów do polowania!

Dochodzimy do czasów, w których męski hart ciała nie był bardzo szanowany; mężczyźni trochę zniewieścieli. W czasach panowania królów francuskich Ludwika XIV i XV modne było polowanie na zające i kuropatwy. Polowano więc na to, na co poluje się i dzisiaj. Możni spędzali bardzo dużo czasu na polowaniach — które były prawie codzienne. O ważności polowań w tym czasie świadczy najlepiej fakt, że król francuski Ludwik XVI wieczorem dnia 14 lipca 1789 r. uznał za godne zanotowania następujące słowa: „Polowania nie było".

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 22 września.

6.15 audycja poranna; **11.00** w takt muzyki" — poranek muzyczny dla szkół powsz.; **11.25** suity Griega — płyty; **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; — **15.15** „Mali radiosłuchacze pracują społecznie" — audycja dla dzieci; **15.35** skrzynka ogólna; **15.50** wiad. gospodarcze; **16.05** zespół St. Rachonia — płyt.; **16.15** aud. dla liceów: „Co to jest statystyka?"; **16.35** Oktet Squire'a — płyty; **16.45** z międzynarodowych organizacji kobiecych — pog.; **17.00** muzyka taneczna — płyty; **18.00** przegląd wydawnictw; **18.10** recital skrz. M. Szrajberówny (z Poznania); **18.30** „Wesele księżackie" — słuchowisko regionalne; **19.00** piosenki i tańce białych i czarnych w USA — na 2 fortepiany w wyk. Al. Brachockiego i K. Trombika; **19.20** pog. aktualna; **19.30** „W pogoni za przygodą" — koncert rozrywkowy Ork. Rozgł. Wileńskiej Szczepańskiego oraz Z. Kroll — śpiew. Zespół salonowo-jazzowy Zdz. Nowakowski — wibrafon i ksylofon; **20.35** dziennik, **20.45** pog. aktualna; **20.50** nowiny leśne; — **21.02** „Arlezjanka" — opera w 3 aktach Francesco Cilea. (Transmisja ze studia w Turynie). Dyr Umberto Berretoni, kier. chóru — Achille Consoli. Wyk.: G. Pederzini — mezzosopran, G. Malipiero — tenor, T. Santero — sopran, Al. Syed — baryton, I Zangheri — baryton. W przerwie I ok. godz. **21.25** sport; ok. godz. **22.10** recytacja prozy; **23.10** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Toruń — 8,10 koncert rozrywkowy — płyty; **11,25** Schumann: koncert skrzypcowy d-moll (wyk. G. Kulenkampf z tow. orkiestry) — płyty; **13,00** dla każdego coś — płyty; **15,30** obrazki gdyńskie; **17,00** wiersze o Bałtyku: Bergela, Pawłowicza, Rufera i Zbierzchowskiego — recytacje; **17,15** tańce artystyczne — płyty; **20,50** owca w gospodarstwie włościańskim.

Katowice — 5,15 audycja poranna — płyty; **6,20 i 11,25** płyty z W-wy; **14,00** muzyka z Krakowa; **15,10** giełda; **15,35** autor czyta J. Baranowicz; **17,00** pog. sport.; **17,10** rec. fortep. H. Mierowskiego (z Krakowa); **20,50** pog. dla Młodzieży Przysposobienia Rolniczego.

Kraków — 8,10 muzyka lekka — płyty; **8,50** skrzynka dla dzieci wiejskich; **11,25** płyty z W-wy; **14,00** muzyka obiad., płyty; **15,10** wiad. gospodarcze; **15,35** „Z włóczęgi po Macedonii"; **17.00** „Skrzynka techniczna"; **17,10** recital fort. Z. Mirowskiego; **17,55** wiad. bież. i sport.; **20,50—21,00** „Zagadnienia" „Fizjologia powonienia".

Łódź — 6,20 i 11,25 płyty z W-wy; **13,45** uwertury Beethovena — płyty: **14,15** giełda; **14,20** muzyka obiadowa — płyty; **15,35** „Orka na ugorze" J. Wiktora; **17,00** pog. aktualna; **17,10** rec. fortep. H. Mierowskiego; **17,50** jak spędzić święto? **20,50** skrzynka techniczna.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16,00 Praga — Koncert ork. i solistów z Mor. Ostrawy. **Monachium** — Koncert popołudniowy. **Lipsk** — Muz. rozrywkowa; **17,00 Budapeszt** — Recital śpiewaczy. **17,10 Königsw.** — Tr. z Lipska. **18,00 Sztokholm** — Muz. rozrywkowa. **Sztutgart** — Muz. kameralna. **18,10 — Budapeszt** — Recital organowy z kościoła koronacyjnego. **18,20 Praga** — Muz. lekka i refreny. **19,00 Wiedeń** — „Viola da gamba" (fort.) **19,25 Praga** — Muz. operowa. **19,30 Sztokholm** — Koncert orkiestry symf. **20,00 Bruksela fl.** — Koncert wieczorny. **20,10 Königsw.** — Koncert Filharmonii Berlińskiej. **Kopenhaga** — Koncert symf. **Królewiec** — Koncert symf. z udziałem sol. **Monachium** — „Giuditta" opt. Lehara. **Wiedeń** — Wieczór pieśniarzy wiedeńskich. **Wrocław** — Koncert Wagnerowski. **20,15 Droitwich** — Koncert symf. z Queens-Hall. **20,30 R. Paris** — Koncert symf. **Bruksela fr.** — Piękne walce. **21,00 Rzym** — „Arlezjanka" op. Cilea. **Bruksela fr.** — Muz. symfoniczna z udz. sol. **22,15 Sottens** — Muz. symfoniczna XVIII stulecia. **22,25 Droitwich** — Koncert ork., chóru i sol. **22,30 Budapeszt** — Koncert ork. wojskowej. **23,00 Königsw.** — Orkiestra i soliści. **Kolonia** — Z Monachium. **Lipsk i Sztutgart itd.** — Muz. lekka i ludowa. **23,10 Budapeszt** — Muz. jazzowa. **24,00 Frankfurt i Sztutgart oraz Königsw.** — Muz. symfoniczna, następnie muz. klasyczna w wykonaniu ork. i sol (od godz. 2 z Gdańska). **Wiedeń, Kolonia, Lipsk, Monachium i Gdańsk** — Koncert nocny z udziałem ork. i solistów.

Humor zagraniczny



— Niech pan będzie tak łaskaw i potrzyma mi dziecko.
— Dla czego właśnie ja?
— Bo pan ma płaszcz nieprzemakalny.
(„Humorist" — Londyn).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za „Kronikę Wielkiego Pomorza" odpowiada Franciszek Przytarski z Poznania. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 03.

10 LAT w sowieckiej katordze

3) Raz w miesiącu można było iść do wanny lub do łaźni. Uwięzione kobiety jednakże w większej części nie korzystały z tego przywileju, gdyż kąpiącym się również towarzyszyli uzbrojeni żołnierze.

Śmiertelna, niczym nie zmącona cisza, jaka panowała na Łubiance była dla wszystkich więźniów nieznośną katuszą. Niektórzy nie mogli tego przetrzymać i dostawali ataków szału. Wtedy w całym więzieniu słychać było dzikie, histeryczne krzyki, które jednakże natychmiast milkły, uciszone nieznanym mi bliżej sposobem. Cóż, jeśli nie śmierć od zbawczej kuli w podziemnych lochach Łubianki mogło uciszyć nieszczęsnych szaleńców?

Tak wlokły się dni i tygodnie pobytu w tym strasznym więzieniu.

Najbardziej przykre były dla mnie częste szczegółowe rewizje. Brutalni gepiści rozbierali mnie wówczas kompletnie, najskrupulatniej poszukując broni, „grypsów", igieł, pieniędzy i przedmiotów religijnych, jak krzyże, różaniec, który podczas rewizyj przetak ścisłej kontroli udało mi się zawsze ocalić mój maleńki, miniaturowy różaniec, który podczts rewizyj przechowywałam w ustach. Zamknięta, jak w grobie, w murach więziennych, nie widząc żadnej ludzkiej twarzy prócz żandarmów i dozorców, nie mając nawet najmniejszego promyka nadziei wydostania się jakimkolwiek sposobem na wolność, modliłam się prawie całymi dniami, a mój maleńki różaniec stał mi się bardzo, bardzo drogim... Był on jedynym wiernym przyjacielem w więzieniu, a później na wyspach Sołowieckich.

Najstraszniejszą chyba męką była bezczynność. Przestrzeń od jednej ściany do drugiej wynosiła zaledwie cztery kroki. Bezmyślnie przemierzałam ją tam i z powrotem — i to było jedynym moim zajęciem, jedyną czynnością.

Żeby nie stracić rachuby czasu zrobiłam sobie swego rodzaju „kalendarz". Codziennie, w najciemniejszym kącie celi, znaczyłam grzebieniem kreskę na ścianie. W ten sposób liczyłam dni, tygodnie i miesiące... Tak upłynęło długie, męczące pół roku! Minęła zima 1924 na 1925 rok i nastała wiosna.

W początkach maja przewieziono mnie karetką do innego więzienia, zwanego Butyrki (Butyrskaja). Przez zakratowane okienko karetki, przeznaczonej do transportu więźniów, widziałam białe mury moskiewskich kamienic, skąpane w złotych, wiosennych blaskach słońca, drzewa rozkwitające zielenią, ludzi wolnych, idących ulicami i zdawało mi się, że serce pęknie mi z bólu.

W Butyrkach żołnierze wprowadzili mnie do dużej celi, w której znajdowało się już około trzydzieści kobiet. Wszystkie miały być wkrótce zesłane na wygnanie.

Dwie z nich — matka z córką — uwięzione były za „bezprawny handel". „Przestępstwo" to polegało na tym, że denatki popadłszy w nędzę sprzedały własne ubranie, by za uzyskane w ten sposób pieniądze kupić sobie chleba. Trzy inne dziewczęta oskarżono o „uprawianie szpiegostwa" na rzecz Anglii — dlatego tylko, że tańczyły na balu urządzonym przez angielskiego konsula. Niektóre zostały skazane za to, że otrzymywały listy od dalekich krewnych, mieszkających za granicą ZSRR. Wszystkie te „polityczne zbrodniarki" oczekiwały swego losu wraz z kilkunastu złodziejkami i prostytutkami.

Ja sama zaś, oskarżona o „czynną przynależność do antyrewolucyjnej organizacji", skazana zostałam na dziesięć lat więzienia. Dziesięć lat piekielnych mąk i cierpień!

Nigdy jeszcze dotąd nie odczuwałam tak silnie ciężaru swojego nieszczęścia. Teraz wydawało mi się ono nie do zniesienia i ogarnęła mnie szalona rozpacz. Zaczęłam się przed nią bronić całą siłą wiary, lecz chociaż wola moja nie zachwiała się, nie miałam jednakże siły oprzeć się uczuciu beznadziejnej goryczy. Odczuwałam zniechęcenie i wstręt do takiego życia. O, czemuż nie skazano mnie raczej na śmierć? Śmierci nie bałam się wcale, przeciwnie przyjęłabym ją jako wybawienie: Krótka droga na miejsce stracenia, komenda i prędka, być może bezbolesna prawie śmierć od kul karabinowych, po której, według nauki Kościoła mogłam liczyć z pewnością na wieczną szczęśliwość. A tymczasem to nieszczęsne więzienie będzie dla mnie piekłem życia...

Wśród mroków graniczącego z rozpaczą smutku i uczucia opuszczenia zaczęłam się modlić. Stopniowo w duszy mojej zapanował spokój. Cierpienie przedstawiało mi się ciężkie i nad miarę gorzkie, przeczucie jednak jakieś mówiło mi, że wytrzymam wszystko.

W kilka dni później opuściłam Butyrki wraz z wielkim transportem więźniów zesłano nas na Syberię.

ROZDZIAŁ III.

Podróż w „etapach"

Słowo „etap" należy rozumieć jako zmianę eskorty na międzystacjach.



I tak między Moskwą a Irkuckiem — miejscem mego zesłania — było pięć takich etapów.

Wystawiam sobie przyszłość w bardzo ciemnych barwach, rzeczywistość zaś przeszła moje najgorsze przewidywania.

Każdorazowo podczas postoju zapędzono nas do miejscowego więzienia, gdzie musieliśmy przebywać po dziesięć ,do dwunastu dni, to jest dotąd, dopóki nie zmieniono eskorty. Bardzo często więzienia były przepełnione i wtedy zamykano nas w różnych potwornych norach i piwnicach. Pieniądze, przeznaczone dla nas na jedzenie, przepadały w bezdennych kieszeniach różnych urzędników. Z litości dawano nam tylko to, czego nie zjedli miejscowi więźniowie, ale b. często brakowało nawet i tych skromnych ochłapów. O, jakżeż często dokuczliwy głód skręcał mi wnętrzności i w nocy nie pozwolił zmrużyć oczu!

Lecz straszniejszym jeszcze od głodu był nie dający się opisać brud i jedzące nas wszy. Straszne również było otoczenie, na które — prócz „politycznych" — składały się same wyrzutki ruskiego społeczeństwa. Otaczały mnie zbrodniarki, złodziejki, trucicielki, i ulicznice — prawdziwy stek moralnej zgnilizny. Już sam widok tych twarzy napiętnowanych najgorszymi występkami był męką dla człowieka szlachetnego. Wiele cierpiało wskutek swych występków na najwstrętniejsze choroby. Dodawszy do tego ohydne rozmowy, okropne bluźnierstwa i przekleństwa, w których dawano upust swojej nienawiści ku Bogu i ludziom, będziemy mieli straszliwy obraz piekła, w którym się znajdowałam.

Z powodu przepełnienia więzień bardzo często zamykano nas po pięćdziesiąt i więcej osób w celi, która liczyła dwadzieścia, lub trzydzieści metrów kwadratowych powierzchni. Z jednej i drugiej strony celi znajdowały się drewniane prycze — nary, wzniesione około jeden metr nad ziemią. Spoczywałyśmy pokurczone i skulone, często jedna na drugiej. Tak byłyśmy stłoczone, że po prostu palca nie było gdzie włożyć. Kto nie znalazł miejsca na narach, spoczywał klęcząco pod narami. Najgorszy był los tych więźniów, którzy weszli do celi na ostatku. Dla nich nie było już formalnie miejsca i musieli stać.

Gdy czasem udało mi się zdobyć miejsce na narach, to leżałam przygnieciona jeszcze przez dwie inne kobiety, zawsze one i częstokroć chore. Kto nie doświadczał podobnych cierpień, nie może sobie nawet wyobrazić tych ludzi, pełnych nienawiści i złych namiętności, stłoczonych w ciasnym i ciemnym miejscu. Trzeba tam być, aby zrozumieć to piekło na ziemi.

Jakże często zdawało mi się, że przyjdzie mi chyba skonać, że nie zniosę dłużej swojego losu. Ale przeciwnie, wytrzymałam! Silna moja natura pozwoliła mi przywyknąć do tego strasznego położenia.

ROZDZIAŁ IV.

Droga cierpienia

Podróż w etapach była jednym ciągiem nieludzkich wprost cierpień i udręki. Wszystkich skazańców przewożono w ciasnych i brudnych wagonach więziennych, nazywanych szyderczo „wagonami Stolypina", od nazwiska jednego z ministrów cara Mikołaja II. „Stolypiny" te, to wstrętne, okratowane pudła — co na kształt klatek, służących do przewozu zwierząt. Każdy wagon dzielił się niejako na trzy przedziały. W przedziałach tych stały drewniane prycze, umieszczone tak nisko jedna nad drugą, że więźniowie zmuszeni byli do ciągłego leżenia. Siedzenie należało do rzeczy niemożliwych.

(Dalszy ciąg nastąpi)

NASZA NOWELKA

Fortel starego kapitana

Z angielskiego)

Czwarty dzień już minął, odkąd chyża „Minerwa" wyruszyła w podróż z macierzystego portu.

Pasażerowie, jak to zwykle bywa, rozgościli się na dobre, pozawierali znajomości i zewsząd słychać było wesołe rozmowy i wybuchy śmiechu.

Tym bardziej rzucała się w oczy samotna postać młodej kobiety, która, pogrążona w głębokiej zadumie, spoczywała na leżaku nie biorąc żadnego udziału w ogólnym ożywieniu. Na niej też spoczął wzrok starego kapitana, bowiem urocza Nelly była jego chrzestną córką, dzieckiem jego najlepszego przyjaciela.

Młoda kobieta owdowiała kilka lat temu po dwuletnim zaledwie pożyciu z mężem, krach bankowy pochłonął wystarczający jej dotąd niewielki kapitalik, więc też jechała obecnie na niepewne, wezwana wprawdzie do Australii przez przyrodniego brata, lecz wiedząc, że będzie zdana jedynie na własne swe siły.

Nic dziwnego, że myśląc z troską o przyszłości, Nelly stroniła od współtowarzyszy podróży, którzy zrażeni jej chłodem i obojętnością przestali wkrótce zabiegać o jej względy.

— Dziecko drogie — perswadował kapitan Smithson — młoda jesteś i powinnaś wyjść zamąż. Niełatwo ci będzie znaleźć jakieś odpowiednie zajęcie, a lepszą byłabyś żoną, moim zdaniem, niż urzędniczką.

— Może kapitanie, ale teraz, kiedy zmuszona jestem szukać pracy, ciężko by mi było tylko dla uniknięcia tego zgodzić się na wyjście zamąż. Nie umiem zresztą zainteresować mężczyzn swoją osobą.

Podobne rozmowy nie dawały żadnych rezultatów, toteż kapitan kiwał smętnie głową, ilekroć, spotkawszy się na pogawędce ze swoim starym przyjacielem i towarzyszem, pierwszym oficerem statku, spoglądał w stronę młodej Nelly.

Aż raptem przyszedł mu na myśli pewien ustęp starej, zniszczonej książki, którą był kupił przed laty u antykwariusza w Honkgongu.

— Na Boga — mruknął — dlaczegożby nie spróbować!

*

Tegoż wieczora, wśród par, wesoło kręcących się w tańcu po wielkiej sali „Minerwy", spostrzegł pierwszy oficer ze zdziwieniem chrzestną córkę kapitana. Była urocza jak zwykle, lecz jakże ożywiona i wesoła. Koło niej grupowało się kilku młodych ludzi, którzy, jakby przyciągnięci niewidzialnym magnesem, nie odstępowali jej ani na chwilę, walcząc wprost o każdy taniec.

— Pańska chrześniaczka tańczy, kapitanie — rzekł ze zdumieniem pierwszy oficer — ale jak to się stało?

— Nie wiem — odparł kapitan — zauważyłem rzeczywiście znaczną w niej zmianę. Kto jest ten młody człowiek, z którym obecnie tańczy?

— To Henry Gordon, bogaty przemysłowiec, poważny i solidny człowiek. Dla niego, zdaje się, obcowanie z panną Nelly to nie zwyczajny flirt, lecz coś poważniejszego. Znam go trochę z tej strony. Przypuszczam, że żałuje obecnie, że dał się ubiec innym i że nie on sam tylko asystuje młodej wdówce.

To właśnie, a nic innego, starał się wytłumaczyć w przerwie między tańcami, Henri Gordon młodej kobiecie.

A tymczasem stary kapitan ze swym przyjacielem, obserwując dzień po dniu zmiany, jakie zachodziły w usposobieniu Nelly i jej rozkwitającą piękność w otoczeniu starających się o względy mężczyzn, starali się o pudło wybornych cygar co do tego, kto w sercu młodej wdówki odniesie zwycięstwo. Pierwszy oficer stawiał na Gordona.

Pewnego dnia stanęła Nelly w drzwiach kabiny kapitana. Była wzburzona, w oczach jej błyszczały łzy.

— Kapitanie, czemu pan to zrobił?

Kapitan wydał się zaskoczony, popatrzył na nią uważnie, chrząknął i zapytał:

— Co ja właściwie zrobiłem?

— Nie mogę uwierzyć, że pan to rzeczywiście o mnie powiedział (twarz kapitana wyrażała obecnie zakłopotanie i skruchę), ale mówił mi pan Linden, że słyszał o tym od pana.

— O czym?

— Powiedział im pan, że ja już byłam cztery razy zamężna, a to nieprawda! Ta bajka mnie tak nagle wyróżniła spośród innych kobiet, teraz panowie szepczą wciąż o mnie... Kapitanie, dlaczego pan to zrobił?

— Widzisz dziecko, byłaś taka samotna, myślałem, że w ten sposób wyrwę cię z tej apatii, więc przebacz mi, a zresztą przecież chyba nie jest ci to niemiłe, że trochę nadskakują ci młodzi ludzie?

— Nie, ale widzisz chrzestny ojcze, jeden z tych panów zawładnął moim sercem i...

To mówiąc, Nelly z uśmiechem obróciła się ku Gordonowi, nie pozostawiając kapitanowi żadnych złudzeń co do stanu jej serca.

W kilka chwil później kapitan sięgnął w swej kabinie do małej zniszczonej książeczki i otworzywszy ją w zaznaczonym miejscu odczytał raz jeszcze, to natchnęło go szczęśliwą myślą:

„Na tej to zapomnianej, zda się od Boga i ludzi wyspie, wakuje posada latarnika, ale wakans nie będzie zapewne długotrwały. Dziesiątki podań wpływają co dzień do władz, mimo że stanowisko to jest ciężkie i połączone ze stałym niebezpieczeństwem. Wyspa zdaje się być przeklęta, to też każdy kandydat uprzedzany jest o tym, że ze wszystkich przebywających na niej latarników, jeden tylko uszedł z życiem..."

— Tak — rzekł do siebie kapitan — człowiek jest dziwnym stworzeniem. Niebezpieczeństwo go pociąga. Chce tam spróbować swych sił, gdzie inni ponieśli klęskę. I Nelly byłaby została nadal samotna, gdyby wieść o tym, że czterokrotnie już była zamężną, nie pociągnęła ku niej zainteresowań wszystkich mężczyzn na „Minerwie".

Tabela loterii

13 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 padła na nr. 51352

50.000 zł.: 2644

15.000 zł. 137933

10.000 zł.: 97817 100873

5.000 zł.: 122927

2.000 zł.: 11648 20487 29581 31454 37959 47718 57118 59433 62075 67988 69671 70174 81410 92956 100570 114196 115239 140422 154262 155381

1.000 zł.: 931 9477 12707 15835 19641 29818 31962 43444 45977 61014 74199 82201 83485 84923 91989 97896 98249 102555 109888 111757 115638 116256 116539 128454 158269

Wygrane po 250 zł.

6 43 88 186 310 14 33 49 513 32 42 52 636 736 908 58 85 1208 92 81 384 479 89 956 72 701 9 22 30 824 83 2126 51 412 726 59 94 924 3131 47 304 29 55 448 774 721 704 45 81 318 654 91 4064 216 71 492 517 64 634 35 36 815 67 908 54 5030 41 110 385 534 64 67 74 616 62 68 728 92 810 27 913 20 60 6030 61 273 401 43 741 45 881 964 56 7019 73 96 106 57 227 42 602 35 38 50 857 758095 190 560 653 85 760 891 9065 143 69 72 229 172 915 95 705 33 941 10148 96 259 91 957 79 11222 25 316 58 92 489 829 79 91 94 12059 161 346 692 553 651 793 836 916 1325 507 31 509 30 758 966 14025 44 317 20 84 467 562 755 835 72

15111 16 23 77 269 409 503 618 836 51 62 69 16027 35 149 54 252 375 762 909 14 23 24 41 17003 119 35 79 316 63 457 57 502 56 637 44 768 929 38 18091 527 392 77 401 776 684 751 843 19091 302 52 49 474 52 528 606 65 831 96 901 35 20052 219 87 597 671 713 790 860 963 21011 30 95 204 50 63 77 405 13 33 67 80 93 598 628 794 834 72 96 517 54 22035 37 25 506 25 93 660 716 22 851 79 99 23068 74 79 106 53 55 238 51 550 51 781 987 24050 102 292 334 457 526 53 628 48 25005 7 102 46 209 36 421 64 78 768 625 766 816 64 26040 274 322 415 702 22 40 51 96 27020 165 290 429 631 36 96 742 898 996 28026 94 150 424 44 97 650 739 84 87 805 48 69 721 66 69 29502 99 96 961 30023 169 92 259 413 530 75 763 926 73 31070 204 12 29 317 429 32 97 562 773 815 54 913 72 77 32014 36 48 162 58 202 59 89 416 52 613 37 86 712 51 967 33045 77 349 407 521 37 876 939 43 51 30428 269 475 47 85 94 630 46 898 940 49

35033 81 285 375 92 94 588 686 795 891 94 985 36013 70 248 312 514 34 665 882 87 37025 130 200 403 503 94 620 63 75 844 38012 17 266 477 593 707 24 913 93 39026 180 227 378 465 772 900.

40137 460 76 564 607 27 68 858 906 41193 218 33 99 360 591 615 706 934 56 42069 132 43 208 42 544 67 639 753 67 69 834 957 43137 44 478 819 77 75 929 44055 123 63 23 250 373 90 450 67 561 634 703 914 45181 241 439 84 536 613 959 46046 113 15 201 14 83 379 496 530 603 21 772 73 828 904 16 47034 229 55 315 445 532 87 95 635 864 972 48152 469 71 543 89 648 71 737 70 77 92 824 49258 378 95 513 30 691 776.

50044 174 397 671 74 735 886 937 51122 309 19 23 89 420 726 46 49 58 90 903 87 52190 383 503 14 93 625 875 981 53056 157 76 336 480 87 500 20 611 35 719 884 54359 68 412 17 732 59 962 55031 246 448 745 65 827 73 945 56016 195 219 55 310 421 547 58 85 629 66 81 815 24 57072 233 46 61 98 329 629 728 93 890 907 37 94 58102 53 273 312 433 76 570 705 88 804 82 904 59172 248 432 555 789 883 990.

60098 566 94 701 33 45 879 61030 268 311 956 461 516 43 676 768 76 807 12 908 45 62050 682 63011 17 128 299 579 662 792 845 903 74009 177 92 222 415 543 59 61 77 818 8 5003 1 125 251 47 317 57 31 79 722 811 22 80 95 941 66060 108 221 444 54 96 707 43 67 67006 91 141 27 95 421 48 570 86 627 761 812 99 68076 128 248 346 511 23 630 79 779 863 69151 45 245 66 626 37 40 51 80 723.

70048 60 133 394 474 576 603 46 731 71099 388 413 678 84 761 84 97 817 72017 107 208 399 446 64 874 974 73126 35 37 80 352 621 741 823 82 919 89 74180 206 36 350 680 705 41 49 888 98 959 75088 195 239 62 707 94 861 62 76048 110 266 76 602 926 51 77162 94 211 24 490 586 677 703 849 98 78242 87 405 645 741 810 79027 154 503 8 633 836 55 80093 186 433 780 900 76 81203 313 464 92 680 86 731 91 927 82243 341 564 976 83072 139 50 357 63 410 66 559 95 847 67 968 89 98 84028 58 131 33 34 35 267 430 39 47 777 822 45 67 907 43 85186 210 94 341 88 796 823 86008 448 731 94 808 993 87029 42 70 219 343 48 72 84 546 50 614 36 67 918 88010 26 126 94 207 89 318 27 45 75 484 99 543 74 610 748 72 844 65 89007 52 273 304 564 81 898 903 14 42 90012 19 44 91 157 456 593 680 913 91221 311 39 84 738 879 92054 191 292 303 30 72 412 555 623 50 903 39 93037 221 404 595 605 35 788 856 989 94061 240 69 97 98 334 68 75 81 541 50 58 93 614 58 74 770 867 938 95078 414 54 78 602 10 860 96163 246 313 476 78 507 785 89 875 97021 46 105 73 345 426 51 72 513 54 604 42 781 811 98068 227 99 321 67 426 500 628 920 99278 314 751 74 866 929 100182 93 342 520 98 764 101184 234 503 632 63 713 843 64 102030 125 81 261 523 767 876 985

103081 92 226 376 796 851 965 104157 65 254 337 684 890 931 84 105054 205 27 319 458 548 64 767 68 810 86 969 106036 96 290 416 75 511 26 721 23 893 107071 177 390 495 523 616 764 108108 368 446 739 842 45 109028 123 31 38 54 363 437 78 16 16 61 706 9 81 847 957 96 110245 342 80 721 857 949 111109 56 258 357 471 99 982 666 95 776 859 112033 35 133 305 66 407 514 614 740 902 15 70 113090 196 289 567 627 30 811 64 915 114207 52 332 493 525 653 70 873 115064 244 551 116457 553 798 822 973 117004 16 98 136 52 286 367 74 430 513 800 988 91 118144 207 457 98 773 119225 338 87 415 584 875 87 908 120006 21 285 315 482 575 625 818 24 57 121031 303 734 818 122589 683 915 19 935 123067 154 60 668 69 823 68 77 84 938 96 124040 224 55 62 368 653 868 985 125209 89 368 94 547 897 126114 24 76 243 63 370 685 867 918 127095 127 98 332 402 79 731 91 128464 523 839 129059 228 337 520 659 720 47 906 40.

130152 203 13 82 333 833 84 90 921 131198 321 331 42504 132049 187 3 91 410 55 500 669 91 809 133665 863 908 9 16 134066 148 247 58 83 443 77 83 680 836 921 135126 93 228 471 538 616 725 92 821 88 136258 994 137017 175 205 11 28 31 318 81 609 224 936 86 138130 285 351 425 619 784 809 43 913 139135 238 385 438 533 610 95 709 825 30 51 925 14005 85 151 215 445 588 765 807 72 37 141040 256 67 395 458 502 36 789 935 42 87 142068 14 34 223 43 357 65 431 568 806 96 959 68 143002 55 118 90 218 90 307 647 886 948 144029 137 62 79 314 449 685 756 71 91 817 21 88 948 145120 205 39 336 403 545 82 687 804 22 89 955 85 146024 45 48 123 78 239 338 55 450 76 509 20 694 809 916 46 75 92 147040 49 84 118 19 440 44 81 865 148082 115 109 327 586 63 59 883 918 78 150021 50 226 705 8 44 67 925 92 149072 248 403 93 743 47 875 935 64 65 151089 104 14 217 42 304 35 50 530 51 668 767 856 152166 311 54 [illegible] 558 823 59 153002 145 440 67[illegible] 38 150071 175 200 510 22 27 86 734 77 854 72 79 905 8 155035 127 265 95 307 433 504 24 622 25 726 96 855 960 156036 186 668 745 58 809 157158 86 409 506 013 82 158109 20 207 10 77 301 17 431 86 872 81 926 62 159021 47 148 328 452 67 6752 911 46 50 96

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 26163.

75.000 zł.: 97744.

10.000 zł.: 36435 62207 96194 127699.

5.000 zł.: 2884 17011 27520 38979 52388 63691 64741 70523 70912 158005

2.000 zł.: 26163 56060 66099 68569 70901 73563 74629 79575 84656 90698 91459 104746 123030 133334 135409 153703.

1.000 zł.: 6331 7749 7841 9930 20258 25151 34711 35284 55434 59273 61688 76322 84238 86890 93905 107396 107491 109522 115262 118834 122677 142456 146434 148105 149377 149985

Wygrane po 250 zł.

608 48 848 94 948 1656 751 850 925 44 2222 633 3014 32 4606 701 61 4121 74 373 430 534 731 88 810 945 65 77 5158 222 376 405 59 672 892 998 6112 299 734 7678 8306 48 659 823 73 77 9044 219 605 759 956

10051 402 7 756 823 11322 348 410 573 778 12018 544 98 642 896 13117 283 333 614 716 46 929 14223 783 15195 588 726 89 817 57 16144 259 41 66 645 907 17049 223 93 960 18016 204 380 85 458 582 710 51 19051 325 581 637 751 90

20047 147 72 552 631 68 754 900 69 86 92 21898 22080 145 242 421 501 86 89 605 904 56 23146 250 456 504 69 749 24191 633 793 805 25200 730 26625 746 870 27178 765 869 919 28259 81 425 748 817 45 29372 438 777 990

30094 582 845 31008 20 617 32029 274 353 422 680 907 33020 291 320 50 573 83 784 34275 383 663 781 945 35202 428 929 30 36110 78 22 71 37093 123 331 524 748 963 38057 386 791 994 39143 358 73 456 53 732 71

40178 903 41453 577 721 931 72 95 42576 600 959 43032 49 213 59 9794 44046 191 364 736 866 939 45694 731 803 46 936 46308 729 833 41 954 47308 935 98 48017 72 334 85 494 96 570 616 727 928 49030 328 76 953 94

50087 262 79 417 32 732 892 51320 495 586 710 36 887 52353 582 713 859 53113 25 300 20 544 54 54178 396 404 5468 883 54092 389 519 754 868 57016 163 258 395 614 895 58023 112 697 790 59688 849

60068 319 579 613 70 749 52 968 61091 227 49 747 75 62180 674 63166 81 87 279 323 65 512 37 600 18 763 884 944 64011 334 655 840 75 65492 685 873 66578 816 67009 66 191 457 839 58023 254 332 539 727 54 59017 114 90 238 522 797

70256 85 654 746 91 815 958 71346 735 962 72039 160 973 84 73406 969 74200 519 687 915 75435 741

76213 48 696 765 933 77060 64 120 296 771 87 78366 81 649 67 935 79164 833 80215 331 603 973 81146 365 626 32 87 827 923 82412 536 46 621 88 771 78 982 83013 38 372 463 628 772 84115 88 262 315 37 85414 83 686 708 846 86105 71 209 469 740 882 87173 99 210 437 52 574 622 901 36 88168 201 722 94 867 89454 647 775 90 90192 718 41301 629 856 92049 112 688 93125 206 417 853 960 94140 99 531 731 954 95222 747 981 97 96205 72 626 81 707 847 61 97155 64 618 777 852 98048 428 662 779 882 99474 590 100605 314 813 101048 524 102024 232 460 516 627 961 103052 86 307 104340 436 627 105003 50 313 514 645 932 106066 320 800 46 941 107207 533 49 714 98 108003 32 481 523 87 729 42 63 898 109005 74 582

110083 317 863 111169 659 930 112187 276 522 680 113004 595 688 948 114297 680 741 43 115460 729 985 99 116078 623 59 785 836 117036 54 137 94 403 883 118193 327 522 119162 396 810 20 954 120367 507 848 121319 27 537 122029 154 370 479 522 685 762 923 123216 345 65 124159 342 76 125052 115 347 415 555 126426 601 98 127305 36 80 439 520 330 75 972 91 128122 62 712 800 129693 130049 68 389 672 767 966 131043 66 86 553 69 132161 94 216 330 89 505 632 842 133138 76 211 366 460 764 946 134040 284 135306 50 83 554 668 990 136527 661 719 840 931 137230 495 525 630 807 66 950 138002 125 334 422 139966

140014 234 470 764 141264 81 447 86 778 874 142128 829 143088 756 833 970 144039 320 531 145394 983 146360 560 147015 116 578 812 148079 521 627 715 149288 393 575 658 858 150557 948 151201 6 31 85 337 418 693 152185 200 10 37 339 720 153339 568 984 154144 314 696 155043 211 325 411 35 565 705 67 156095 102 16 58 218 59 865 157011 23 32 220 48 374 658 775 158164 439 528 50 815 928 159437 66 647 738

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

3 166 278 413 595 605 800 1202 27 56 85 441 757 911 62 2065 158 669 760 874 967 80 3091 173 501 616 783 940 94 4202 23 722 957 5182 475 687 714 6074 172 221 81 507 58 78 637 7031 175 302 484 709 81 86 88 926 8388 557 675 729 850 9021 153 74 80 260 468 855 10687 11167 84 276 548 650 802 12404 673 86 707 840 962 13158 201 69 87 378 457 535 88 674 82 95 14273 418 20 523 82 886 15145 50 376 427 31 523 61 75 778 91 16089 90 345 56 763 17515 659 705 47 951 18608 19116 213 357 74 413 32 642 798 20232 41 318 653 717 968 21219 661 828 22573 692 934 96 23796 807 50 88 943 24291 371 25068 339 26013 105 346 648 735 64 913 98 27140 246 452 582 605 829 28096 250 45 393 519 32 801 29713 832 30032 58 239 557 631 711 22 899 977 81 31175 507 678 89 32112 226 553 960 33116 65 280 351 425 44 99 509 959 98 34033 134 217 374 426 39 580 684 817 35117 31 762 36171 37122 59 615 80 762 38149 39058 354 403 60 46 72 805.

40203 693 961 95 41947 42105 94 929 66 43101 540 622 68 941 44372 783 45370 725 976 47417 578 47030 310 53 506 646 742 48593 712 39 871 82 914 76 49143 410 759 504 29 597 680 51291 531 52218 640 53146 235 559 97 405 533 624 38 54343 944 55075 56001 96 348 448 623 875 57148 815 58208 96 325 696 739 59262 143 745 85 809 82 60040 451 799 61409 618 62527 76 781 63346 52 94 523 608 769 818 64135 780 823 65033 446 96 898 948 49 66181 297 67155 228 32 38 399 426 82 811 938 68091 408 74 69020 22 119 345 553 776 844 923 70422 553 71032 288 580 939 72834 73129 62 309 462 74116 233 99 344 523 636 73 75020 87 179 277 708 78221 360 791 807 66 77069 117 220 374 628 93 78032 78 95 97 541 633 76 727 79239 357 429 46 52 631 727 849 975.

80075 135 409 69 81161 238 311 523 45 665 66 707 53 82734 832 39 83221 466 81 813 81 917 75 84151 471 729 85138 243 366 86655 86045 87327 559 84 95 88228 86 476 89178 350 443 791 953 90131 469 91115 24 356 70 467 611 912 92025 122 52 93240 334 488 884 953 94228 85 424 623 767 818 907 83 95087 435 672 87 991 96235 32 41 483 683 821 58 995 97057 89 375 864 98072 379 443 91 529 602 65 782 817 99181 357 84 718 935

100417 58 78 623 854 908 101003 193 102085 350 923 103254 601 865 104097 255 651 752 105383 424 54 73 606 15 870 978 106218 370 864 964 107566 673 77 719 992 108041 325 69 82 491 732 895 109091 256 329 441 650 873 110859 918 28 111031 44 430 594 678 933 112578 700 11 808 74 113143 78 539 114477 828 953 115039 455 92 598 696 980 116090 117030 262 628 83 118248 359 645 713 957 119252 48 674 851 120129 58 341 79 455 959 121201 426 555 638 740 885 122241 42 54 390 123534 124321 412 32 757 125037 452 700 810 27 126127 99 376 549 669 862 127119 92 217 342 493 586 91 128390 876 129229 788 965 130143 246 68 308 79 509 704 813 900 131180 391 946 132145 84 439 307 441 86 649 793 922 71 133570 922 134330 766 95 814 23 999.

135211 500 136076 684 780 137180 338 574 621 138451 898 978 96 139121 140238 402 35 551 85 667 87 949 67 141169 74 237 304 73 142442 674 143767 818 144024 54 212 586 145127 304 489 626 89 751 978 146141 370 71 452 697 963 87 147254 373 404 630 148304 995 149250 383 785 150151 462 79 589 608 151030 170 406 842 94 935 152127 262 460 89 509 39 153066 226 654 784 828 154325 531 834 53 981 155144 571 638 702 815 156007 191 338 62 72 947 157239 556 616 158049 196 203 9 46 517 39 814 159035 36 99 139 288 92

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

Opłaty uniwersyteckie

Warszawa (Tel. wł.) Na wszystkich wyższych uczelniach rozplakatowane będą w najbliższym czasie obwieszczenia o płatności czesnego w roku akademickim 1938/39. Studentom przyznawane będą ulgi w czesnym na podstawie podań składanych do rektorów, a nie jak poprzednio do Rad Wydziałowych. (w)

Podziękowanie Węgier

Budapeszt (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że nie tylko koła polityczne, lecz cały naród węgierski przyjął z żywym zadowoleniem przemówienie Mussoliniego. Podkreślają, że Mussolini był pierwszym spośród kierowniczych mężów w Europie, który zabrał głos, aby domagać się sprawiedliwości dla Węgier.

Liczne stowarzyszenia i wiele osób prywatnych z całego kraju wystosowało do Mussoliniego dziękczynne telegramy.

Bohaterskie dziecko ratuje relikwie

W kościele parafialnym w Alcora (Hiszpania) od wielu lat były przechowywane śmiertelne szczątki błogosławionego Juana Baptista Beltrana, proboszcza tego miasta w pierwszych latach XVI wieku, zmarłego w opinii świętości.

Podczas panowania „czerwonych" grób został otwarty przez komunistów, którzy chcieli wywlec relikwie, aby je potem zbezcześcić. Zostały one uratowane jedynie dzięki niezwykłej odwadze i przedsiębiorczości pewnego chłopca, któremu udało się niespostrzeżenie wślizgnąć nocą do kościoła i zabrać stamtąd relikwie. Rodzice dziecka przechowywali je potajemnie przez całe dwa lata aż do chwili przyjścia wojsk narodowych. Obecnie śmiertelne szczątki błog. Juana zostały procesjonalnie odniesione z powrotem do kościoła, sprofanowanego przez „czerwonych" barbarzyńców. (KAP)

Międzynarodowy katolicki zjazd radiowy

Zjazd rady Międzynarodowego Katolickiego Biura Radiowego (BCIR) odbędzie się nieodwołalnie w dniach od 9 do 11 października rb. w lokalu „Katholieke Radio Omroep" w Hilversum pod Amsterdamem przy ul. Emmastraat 50.

Oprócz spraw organizacyjnych będą poruszone na zjeździe specjalne zagadnienia radiowe w kilku referatach, a mianowicie: „Myśl katolicka i życie katolickie w radio", ref. o. J. Dito O. P., dyrektor BCIR; „Jak katolicy mogą wpływać na radiofonię w ogólności", ref. p. P. A. M. Speet, dyrektor KRO; „Katolicy wobec audycyj słownych (odczytów, słuchowisk itd.)", ref. p. Maurice Hankard, sekr. gen. „Radio Catolique Belge"; „Radio w szpitalu", ref. ks. Michał Rękas, sekr. gen. „Apostolstwa Chorych" w Polsce; „Teatr radiofoniczny", ref. pani Cita Malard, autorka „Dieu vivant"; „Katolicy wobec programów muzycznych", ref. p. M. W. d'Ablaing, referent muzyczny KRO; „Jak w różnych krajach mogą katolicy wpływać na radio" (wskazówki praktyczne), ref. p. dr M. Jordan, przedstawiciel nowojorskiego NBC na Europę.

Młodzież akademicka przeciw Żydom

Z Krakowa donoszą, że w dniu wczorajszym polska młodzież akademicka zamknęła wejście do gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie wpuszczając przyjętych na uniwersytet Żydów. Kilku Żydów zostało poturbowanych.

Obowiązkiem dobrego obywatela jest kupować towar polski u kupca Polaka!